

Belgijscy goście
przybyli do Polski

W następstwie wizyty złożonej przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Belgii w 1973 r. — na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza i rządu PRL przybyli do Polski oficjalną wizytą do Polski premier rządu belgijskiego — Leo Tindemans i minister spraw zagranicznych tego kraju — Renaat van Elslande.

Wizyta, która stanowi kontynuację dialogu między rządami obu krajów, służąc dalszemu rozwojowi stosunków dwustronnych a także omówieniu zagadnień związanych z bezpieczeństwem i współpracą na naszym kontynencie.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami obu krajów, belgijskich gości powitali premier Piotr Jaroszewicz, oraz minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski.

Premier rządu belgijskiego Leo Tindemans złożył wczoraj wizytę prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi. Następnie rozpoczęły się w gmachu URM polsko-belgijskie rozmowy plenarne, które prowadzi szefowie rządów obu krajów. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 8 kwietnia 1975

Nr 80 (9664)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Wojsk Lotniczych

Powszechne zaangażowanie w służbie i pracy dla kraju

Umacnianie autorytetu organizacji partyjnych, jej członków we wszystkich jednostkach było głównym tematem Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Wojskach Lotniczych, która odbyła się wczoraj w Poznaniu. W obradach konferencji uczestniczył członek Biura Politycznego, Sekretarz KC PZPR — Jan Szydiak. Obecni byli również wiceminister Obrony Narodowej — Szeft Sztabu Generalnego Wojska Polskiego — gen. broni Florian Siwicki oraz Sekretarz KW PZPR w Poznaniu Stanisław Kulesza.

Podstawę do dyskusji stanowił referat problemowy zastępcy dowódcy Wojsk Lotniczych do spraw politycznych, gen. bryg. Ludwika Sobieraja. Miniony okres, stwierdził generał, zapi-

sał się w Wojskach Lotniczych dalszymi sukcesami w dziedzinie pracy wychowawczej, szkoleniowej, podnoszenia gotowości bojowej oraz pełnym zaangażowaniem się i ofiarnością w codziennej służbie.

oszczędności. W ostatnich dwóch latach w Wojskach Lotniczych rozwinął się ruch racjonalizatorski. Zgłoszono 660 wniosków, a wcielenie ich w życie przyniosło gospodarce 45 mln. oszczędności. Osiągnięte wyniki świadczą, że bliskie są żołnierzom cele polityki partii. Dokumentują oni to zaangażowaniem w codziennej służbie i pracy.

Dyskutanci koncentrowali się wokół spraw związanych ze stałym doskonaleniem gotowości bojowej, ideowo-wychowawczej. Mówiąc o osiągnięciach w zakresie stałego doskonalenia stylu dowodzenia i wychowania, podkreślali udział w tych sukcesach organizacji partyjnych. Wiele miejsca poświęcono w dyskusji ruchowi pro-

Dokończenie na str. 2

Być członkiem partii, to znaczy przodować

W Wielkopolsce rozpoczyna się wymiana legitymacji PZPR

W 215-tysięcznej wielkopolskiej organizacji partyjnej rozpoczyna się dzisiaj cykl zebrań, na których członkom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wręczane będą nowe legitymacje. Prace związane z wymianą legitymacji partyjnych trwały ponad rok. Obecnie kampania ta stanowi — po konferencjach sprawozdawczo-wyborczych PZPR — kolejny ważny etap w życiu partii przed VII Zjazdem.

Atmosfera związana z wymianą legitymacji w znacznym stopniu wpłynęła na ożywienie społecznego działania wszystkich podstawowych i oddziałów organizacji oraz grup partyjnych. W toku przygotowań do obecnej kampanii podkreślano, że w ocenie postaw członków partii liczą się przede wszystkim praca, ideowość i zaangażowanie. — Być członkiem partii, to znaczy przodować — powiedział przed kilkoma dniami podczas zebrań podstawowej organizacji partyjnej PZPR Kopalni „Sosnowiec”, na którym zainaugurowano wymianę legitymacji bar-tyjnych, członek tej organizacji — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W dążeniu do przodowania członkowie partii łączą zadania ideowo-wychowawcze z wypełnianiem zadań produkcyjnych i gospodarczych służących utrzymaniu wysokiego, przyspieszonego tempa naszego kraju.

Zgodnie z uchwałą I Krajowej Konferencji PZPR w nowych legitymacjach prowadzone będzie zwięzły zapis najważniejszych faktów dotyczących biografii każdego komunisty.

Wielkopolska organizacja partyjna przystępuje do przygotowania do tego ważnego wydarzenia w życiu każdego jej członka i w życiu całej partii. Na posiedzeniach egzekutyw komitetów powiatowych i

dzielnicowych, a także na szeregu narad, jakie odbywały się w naszym województwie, podkreślano fakt, że obecna kampania wzmocniła ideowo i organizacyjnie szeregi partii.

Nowe legitymacje partyjne wręczane będą w uroczystej atmosferze. Na zebraniach w gminach, zakładach pracy, instytucjach w pierwszej kolejności wręczane będą legitymacje zasłużonym działaczom partyjnym, weteranom ruchu robotniczego, długoletnim członkom organizacji, ludziom przodującym w czynach produkcyjnych i społecznych.

Wielkopolską kampanię wręczania legitymacji członków PZPR zainauguruje zebranie, które odbędzie się dzisiaj w Poznaniu.

W każdym powiecie, w każdej gminie i dzielnicy Poznania trwać będzie obecnie nowy, znaczący codzienny obowiązek pracy partyjnego życia. Członkowie PZPR i wszyscy Wielkopolanie pragną bowiem dołożyć starań, by z jak największym dorobkiem powitać VII Zjazd partii. (kos)

W Jarocinie powstaje wielka fabryka mebli

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, dążąc do polepszenia stanu zaopatrzenia rynku w meble, zleciło Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego nr 1 postawienie nowej, dużej fabryki mebli w Jarocinie.

Nowa fabryka ma ruszyć we wrześniu 1976 roku. Jej budowa, łącznie z wyposażeniem w maszyny i urządzenia, ma kosztować 800 milionów złotych.

Tegoroczny plan robót i zakupów opiewa na 400 mln zł., z czego 153,5 mln zł. mają kosztować roboty ziemne, budowlane i montażowe, a 245,2 mln zł. zakup urządzeń. Sądząc po pilności zlecenia i wielkości kwot ulokowanych w tegorocznym planie, budowa fabryki mebli w Jarocinie należy do grupy ważniejszych inwestycji gospodarczych w Wielkopolsce.

Trudno się temu dziwić. Zaostrzenie sklepów w meble nie jest ostatnio najlepszym. Dlatego niezwykle ważną sprawą jest, aby budowa nowej fabryki od samego początku nabrała takiego rozmachu, który gwarantowałby terminowe ukończenie tej inwestycji. (pch)

Na Cyprze

Rozbieżność stanowisk obu wspólnot

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim potwierdził, że rozmowy przywódców obu wspólnot cypryjskich na temat przyszłości konstytucyjnej wyspy zostaną wznowione pod auspicjami ONZ w Wiedniu, pod koniec b.m. Stanowiska Greków i Turków cypryjskich pozostają jednak nadal rozbieżne. (PAP)



Na zdjęciu: sala obrad podczas wczorajszej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Wojsk Lotniczych.

Fot. — S. Wiktor

Siły wyzwolenicze ostrzeliwały Sajgon

Krytyczna sytuacja w oblężonej stolicy Kambodży

W poniedziałek oddziały patriotów khmerskich przedarły się w głąb linii obronnych piechoty reżimowej na północny zachód od Phnom Penh. Siły wyzwolenicze zbliżyły się na odległość zaledwie 6 km od lotniska Pochentong.

Według amerykańskich źródeł wojskowych, sytuacja na całym północno-zachodnim od cinku frontu „jest krytyczna”. Lotnisko Pochentong zostało w poniedziałek ponownie ostrzelane ogniem rakietowym. Na lotnisku lądują nadal samoloty amerykańskie z zaopatrze-

niem i amunicją dla wojsk reżimowych.

Według ocen obserwatorów, sytuacja oblężonej stolicy Kambodży jest najpoważniejsza od początku br., tzn. od rozpoczęcia obecnej ofensywy sił patriotycznych.

Jak donosi korespondent agencji Reutersa, wojska sajsjońskie rozpoczęły w poniedziałek wycofywanie się z miasta Chon Thanh, odległego o 70 km od Sajgonu. Miejscowy garnizon zostanie ewakuowany drogą lotniczą do miasta Lai Khe.

Okolice Chon Thanh znajdują się pod kontrolą sił wyzwoleniczych.

Po raz pierwszy od czasuzerwania przez reżim Thieu układów paryskich, siły wyzwolenicze Wietnamu Południowego ostrzeliwały w poniedziałek o świcie przedmieścia Sajgonu, Rakiety i pociski dosięgły rafinerii ropy naftowej w Nha Be, 15 km na południe od Sajgonu. W miejscowości tej znajdują się prawie wszystkie zasoby paliw płynnych, przeznaczonych dla Sajgonu i lotnictwa reżimowego. Zniszczone zostały także dwa rurociągi naftowe. (PAP)

Żołnierze i kadra Wojsk Lotniczych w ubiegłym roku pracowali 678 000 roboczogodzin, wypracowując czyny wartości 54 mln. zł. Poważnym wkładem w społeczną działalność był udział w zbiorach plodów rolnych w 1974. W akcji śmigłowej na rzecz gospodarki narodowej lotnictwo wypracowało 60 mln.

Rokowania SALT

W Genewie kontynuowano radziecko-amerykańskie rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). W poniedziałek spotkali się szefowie obu delegacji — wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, A. Siemionow i ambasador do specjalnych poruczeń A. Johnson.

Narada ministrów RWPG

8 bm. rozpoczyna się w Pradze VII narada ministrów pracy krajów członkowskich RWPG. Stronę polską reprezentuje min. Tadeusz Rudolf. W celu dalszego doskonalenia wielostronnej współpracy resortów pracy krajów RWPG narady takie zostały przekształcone w stały organ RWPG i będą się odbywać co roku.

Depesza L. Breżniewa

ZSRR konsekwentnie popiera walkę syryjskiego i innych narodów arabskich o wyzwolenie wszystkich okupowanych przez Izrael terytoriów, o zagwarantowanie arabskiemu narodowi Palestyny należnych mu praw i ustanowienie na Bliskim Wschodzie sprawiedliwego

Odnaczenia państwowe dla pracowników służby zdrowia

7 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz udekorował w Warszawie najbardziej zasłużonych pracowników służby zdrowia i opieki społecznej wysokimi odznaczeniami, nadanymi przez Radę Państwa z okazji ich dorocznego święta. Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał prof. Tadeusz Kielanowski — kierownik Kliniki Ftizjopneumonologicznej A. M. w Gdańsku. Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. Kazimierz Sroczyński — kierownik Kliniki Pediatrycznej A. M. w Łodzi i Stefan Wesołowski — kierownik Kliniki Urologicznej A. M. w Warszawie.

Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymały 4 osoby, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski 23 osoby. Złote Krzyże Zasługi — 27 osób, Srebrne Krzyże Zasługi — 17 osób i Brązowe Krzyże Zasługi — 2 osoby.

Prezes Rady Ministrów składając odznaczonym gratulacje i życzenia, podkreślił znaczenie ich trudnej, odpowiedzialnej i ofiarnej pracy, a także złożył serdeczne podziękowania za ich postawę i zaangażowanie. (PAP)

I trwałego pokoju — oświadczył sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew w depeszy do sekretarza generalnego Syrii, H. Asada.

Delegacja WRL w Moskwie

W poniedziałek 7 bm. przybyła do Moskwy węgierska delegacja partyjno-rządowa z członkiem Biura Politycznego KC WSPR premierem J. Fockiem na czele. Uczestni

krótko

czy ona w otwarciu jubileuszowej wystawy pod nazwą „Wyzwolenie Węgry 1945—75”.

Rozmowa A. Gromyko - H. Ismail

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko przyjął w poniedziałek ambasadora Egiptu, H. Ismaila. Dokonano wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-egipskich, a także niektórych aktualnych problemów sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Oświadczenie H. D. Genschera

Podczas spotkania z dziennikarzami w Kilonii, minister spraw zagranicznych RFN, H.D. Genscher oświadczył, że obecnie na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie „osiągnięto znaczny postęp, jaki do niedawna uważano jeszcze za niemożliwy”. Minister dodał, że rząd RFN „nie szczędzi wysiłków, aby KBWE zakończyła się spotkaniem na najwyższym szczeblu”.

J. Arafat w Kairze

W niedzielę wieczorem do Kairu przybył przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), J. Arafat. Spotkał się on z prezydentem Egiptu, A. Sadatem i innymi osobistościami egipskimi.

Plenum ZG ZNP w Warszawie

W maju br. światowa konferencja nauczycieli

W dniach 27—31 maja br. obradować będzie w Warszawie światowa konferencja nauczycieli. Weźmie w niej udział ok. 300 osób reprezentujących 140 organizacji nauczycielskich z całego świata. Temat konferencji: kształcenie — zawód — za trudnienie. Ze sprawami tymi zapoznają uczestników plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, które odbyło się wczoraj w Warszawie.

W godzinach popołudniowych uczestnicy obrad zwiedzą zbiorcze szkoły gminne w woj. warszawskim. (PAP)

Miedzynarodowe współdziałanie w ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich

Poważne znaczenie dla dokumentacji zbrodni hitlerowskich i ścigania ich sprawców ma współdziałanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z odpowiednimi instytucjami za granicą.

Współpraca polsko-radziecka w tym zakresie sięga jeszcze okresu wojny. Już w sierpniu 1944 r. utworzona została w Lublinie polsko-radziecka komisja nadzwyczajna dla zbierania zbrodni niemieckich. Korzystała ona m. in. z dokumentów, które jednostki Armii Radzieckiej zebraly w trakcie wyzwalania ziem polskich oraz z protokołów zeznań świadków sporządzonych przez prokuraturę wojskową szczególnie przy I Froncie Białoruskim i I Froncie Ukraińskim.

W latach późniejszych Polska i ZSRR były inicjatorami szeregu konferencji międzynarodowych na temat ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich. Bliskie są kontakty między Główną Komisją a Prokuraturą ZSRR, której przedstawiciele wielokrotnie przebywali w tych sprawach w Warszawie.

Dzięki współdziałaniu z czechosłowacką komisją rządową do ścigania nazistowskich przestępców wojennych otrzymaliśmy m. in. kopie szeregu wyroków wydanych na Pola-

ków przez hitlerowskie sądy wojenne oraz fotokopie tzw. dzienników działań wojennych jednego z batalionów policji i telefonogramów różnych formacji SS i policji dotyczących masowego rozstrzelania mężczyzn w Polsce i ZSRR w latach 1941-43. Wśród przekazanych dokumentów był m. in. odkryty przed 8 laty w praskich archiwach zespół akt z terenu tzw. reencji katowickiej. Wynika z nich, że na Śląsku istniało 270 różnego rodzaju hitlerowskich obozów jenieckich, w których przebywali Polacy, Rosjanie, Anglicy, Włosi, Francuzi i obywatele innych państw. Wśród materiałów przekazanych do CSRS przez stronę polską szczególne znaczenie miał telegram z 12 czerwca 1942 r., w którym szef Gestapo w Pradze zawiadomił tzw. Centralny Urząd Przesiedleńczy w Łodzi, iż wysłał do tamtejszego obozu transport 90 dzieci ze wsi Lidice.

Współpraca z Generalną Prokuraturą NRD i Centrum Dokumentacyjnym MSW NRD obejmuje m. in. wymianę i uzupełnianie dokumentów oraz dowodów zbrodni hitlerowskich popełnionych w Polsce. Warto przypomnieć, że do końca br. zostało w NRD skazanych ponad 12 800 zbrodniarzy hitlerowskich. M. in. odbyły się procesy przeciwko lekarzowi w obozie zagłady w Brzezince — H. Fischerowi, mordercy ludności polskiej w żydowskiej w Warszawie — J. Bloeschemu i zbrodniarzowi hitlerowskiemu, który działał na Ziemi Krakowskiej — R. Zimmermannowi.

Główna Komisja współdziała również z odpowiednimi instytucjami na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii i Jugosławii. Współpraca ta przyniosła poważne wyniki, zwłaszcza w zakresie dokumentacji zbrodni.

Dodajmy, że Główna Komisja utrzymuje kontakty z wieloma organizacjami w szere-

gu krajów europejskich, np. we Francji, Włoszech i Austrii, organami ścigania RFN, z Międzynarodową Federacją Ruchu Oporu, Międzynarodowym Komitetem Oświęcimskim i Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża. O znaczeniu, jakie światowa opinia przywiązuje do stanowiska Polski w sprawie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich świadczy, że w ostatnich latach odwiedziło Główną Komisję wielu dziennikarzy m. in. z ZSRR, NRD, Francji, Berlina Zachodniego, Włoch, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Wietnamu, Indii. (PAP)



Występ poznańskich chórów w Pałacu Kultury.
Fot. — S. Wiktor

Izraelskie okręty nie będą korzystały z Kanału Sueskiego

Wywiad prezydenta Egiptu

W wywiadzie dla nowojorskiego tygodnika „Time” prezydent Egiptu Anwar Sadat oznajmił, że byłby gotów zezwolić na tranzyt przez Kanał Sueski „niestrategicznych” towarów, przeznaczonych dla Izraela.

Szef państwa egipskiego stwierdził, że izraelskie okręty wojenne nie będą mogły przepływać przez Kanał Sueski. Powołał się on przy tym na układ z Konstantynopola z roku 1888, na podstawie którego państwo będące w stanie wojny z Egiptem nie ma prawa korzystania z Kanału.

Jak wiadomo, Kanał Sueski, zamknięty od czasu agresji izraelskiej na kraje arabskie w r. 1967, ma być otwarty 5 czerwca br.

Prezydent Sadat powiedział także, że stanowisko Izraela uderza w amerykańską politykę uregulowania problemu bliskowschodniego metodą „krok za krokiem”. Uważa więc — oświadczył prezydent,

Symposium naukowe i wystawa w Poznaniu

W godzinach popołudniowych w Pałacu Kultury została otwarta wystawa, poświęcona 30-leciu oswobodzenia obozów koncentracyjnych. Zgromadzono na niej fotografie z miejsc martyrologii ludu wielkopolskiego oraz z głównych obozów koncentracyjnych.

Ekspozycja, której tło muzyczne stanowią kompozycje Krzysztofa Pendereckiego, wywiera ogromne wrażenie.

Na otwarcie wystawy oprócz byłych więźniów obozów koncentracyjnych, kombatanów, młodzieży przybyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Gawronski, przedstawiciele władz państwowych miasta i województwa, stronnictw politycznych. Obecny był także konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Tałyzin. Otwarcia wystawy doko-

nał wiceprzewodniczący Wielkopolskiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — R. Zysnarski.

Po przemówieniu okolicznościowym prezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD Mariana Jakubowicza odbył się koncert w wykonaniu zespołów: Poznańskiego Chóru Chłopińskiego pod dyr. Jerzego Kurczewskiego oraz Dziewięcącego Chóru Pałacu Kultury — „Skowronki” pod dyktando Mirosławy Wróblewskiej.

Obchody miesiąca pamięci narodowej w Poznaniu zainaugurowała wczoraj sesja naukowa, zorganizowana przez Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Polskie Towarzystwo Lekarskie Oddział w Poznaniu. Temat sesji: „Skutki biologiczne i ekonomiczne więzienia obywateli polskich w hitlerowskich obozach koncentracyjnych”.

Na program złożyły się referaty prof. dr. med. Edmunda Chróścielewskiego — o zbrodniczych eksperymentach dokonywanych przez hitlerowską służbę zdrowia; dr. med. Stanisława Biełki — o stratach i szkodach biologicznych rodzin i obywateli polskich, powstałych w wyniku represji okupanta; prof. dr. med. Jana Hasika — o następstwach niedożywienia byłych więźniów obozów koncentracyjnych; dr. med. Kajetana Kruszyńskiego — o chorobach układu sercowo-naczyniowego jako następstwa pobytu w więzieniach i obozach koncentracyjnych oraz o nakładach finansowych państwa na renty dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych; dr. med. Zygmunta Strzyżewskiego — o chorobach dermatologicznych związanych z pobytami w więzieniach i obozach hitlerowskich oraz docenta dr. med. Włodzimierza Strzyżewskiego — o zaburzeniach psychonewrotycznych w następstwie pobytu w obozach i więzieniach.

W symposium uczestniczył prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD Marian Jakubowicz. (JK)

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Wojsk Lotniczych

Dokończenie ze str. 1

downictwa i rozszerzaniu żołnierskich inicjatyw zwłaszcza w zakresie pracy ideowo-wychowawczej, dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych żołnierzy i kadry oraz pełnego zaangażowania się wszystkich żołnierzy w realizację programu przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

W czasie konferencji głos za brał Jan Szydłak. Na wstępie, w imieniu Komitetu Centralnego partii i osobiście I sekretarza Edwarda Gierka, złożył wszystkim żołnierzom Wojsk Lotniczych serdeczne podziękowania za dotychczasowe wysokie wyniki szkolenia, za trud, za aktywną działalność partyjną i społeczną oraz za ich wkład w rozwój gospodarki narodowej. Po omówieniu znaczenia 30 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem oraz 30-lecia układu o wzajemnej pomocy i współpracy między Polską, a Związkiem Radzieckim, mówca wskazał na aktualne problemy polityki partii, wynikające z realizacji przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju oraz konkretne zadania stojące przed organizacjami partyjnymi w wojsku. Klimat wysokiego zaangażowania zarówno w sprawach życia społecznego kraju jak i w sprawach jego obronności jest rekojmia dalszego umacniania partii i jej ideowego przywództwa w życiu narodu.

W przyjętej na konferencji uchwale sprecyzowano główne kierunki działalności organizacji partyjnej Wojsk Lotniczych. Wybrano nowy komitet partii w WL. Sekretarzem został wybrany płk mgr Karol Janik. (JK)

„Koziołki” płacą

W 934 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” w dniu 6 kwietnia 1975 r., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło: 201.400 zakładów wartości: 604.209 zł. Na losowanie I wpłynęło: 123.153 zakłady wartości: 369.459 zł. Fundusz nagród wynosił: 203.202 zł. Na losowanie II wpłynęło: 78.250 zakładów wartości: 234.750 zł. Fundusz nagród wynosił: 129.112 zł. W losowaniu I stwierdzono: 16 „czwórek” po zł 3.463,— 22 „trójek” po zł 156,— 701 „dwójek” po zł 55,— 499 „dwójek” po zł 25,— 8.074 „dwójek” po zł 5,— W losowaniu II stwierdzono: 10 „czwórek” po zł 3.521,— 19 „trójek” po zł 167,— 351 „trójek” po zł 67,— 323 „dwójek” po zł 26,— 4.909 „dwójek” po zł 6,—

Następstwa inflacji w USA?

Amerykanie wykupują ziemię w Kostaryce

Przychodzą — opowiada reporterowi postępowego tygodnika kostarykańskiego „El Pueblo” chłop z prowincji Guanacaste (północna część Kostaryki) i pytają w łamanym hiszpańskim: „Ile kosztowała ta ziemia?”. Podajemy im wtedy jakąkolwiek cenę — np. 200 tys. colones (1 dolar — 8,60 colones), choćby ziemia, w istocie, była warta nie więcej niż sto tysięcy. Wcale ich to nie zraża. Natychmiast wyciągają dolary z kieszeni i mówią: ja chcę kupić. Ja zapłacić dzisiaj razę więcej. I płacą, kto im się oprze?

43 proc. ziemi w prowincji Guanacaste należy już do obywateli USA; w rękach jankesów znalazły się m. in. wszystkie najpiękniejsze plaże tego regionu.

Od kilku miesięcy — relacjonuje dalej w jednym z ostatnich numerów „El Pueblo” — coraz więcej obywateli USA przyjeżdża do Kostaryki, z kieszeniami wypcha-

nymi dolarami, aby kupować posiadłości ziemskie. Wybrali oni prowincję Guanacaste pomimo, że wie dza, iż grunty są tu bardzo ubogie. Cóż z tego? Za te same pieniądze, które w Kansas czy Miami musieliby wydać na kupno jednego akra ziemi — tu kupują 80 akrów. Jankesi zdają też sobie sprawę, iż dolar z każdym dniem traci na wartości i że suma, za którą dziś nabędą (w Kostaryce) ziemię, jutro — być może — nie starczy im na kupno marchewki.

Ostatnio nawet jeden z kostarykańskich biskupów, Roman Arrieta Villalobos, czuł się zmuszony zabrać głos w opisywanej sprawie. W rozmowie z dziennikarzami „El Pueblo” oświadczył on m. in.: „mówi się, że Kościół ze swymi propozycjami zawsze przychodzi za późno. Niestety, musimy przyznać, iż rzeczywiście w wielu wypadkach tak było. I dlatego, dziś chcemy działać dopóki jest jeszcze czas. Jeśli problem masowego wykupu ziemi (przez obywateli USA), nie zostanie w porę rozwiązany, przyszedł dzień, kiedy Kostarykańczycy obudzą się i zobaczą, iż Kostaryka już do nich nie należy. Trzeba jak najszybciej podjąć odpowiednie kroki zaradcze: po pierwsze — ściśle ograniczyć areal ziemi, którą może kupić u nas cudzoziemiec; po drugie — w ogóle określić, jaki procent gruntów, w stosunku do całego terytorium kraju, mogą posiadać w republikańskiej obywateli”. (PAP)

Zmiany na stanowiskach w Sądzie Najwyższym i Prokuraturze Wojskowej

Rada Państwa powołała Bogdanę Janę Dzieciolę na stanowisko prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego, odwołując go ze stanowiska Prezesa Izby Wojskowej tego sądu. Dotychczasowy prezes Izby Karnej Franciszek Wróblewski pozostaje Prezesem Sądu Najwyższego.

Jednocześnie Rada Państwa powołała gen. bryg. Kazimierza Lipińskiego na stanowisko prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, odwołując go ze stanowiska zastępcy Prokuratora Generalnego PRL i Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Naczelnym Prokuratorem Wojskowym i zastępcą Prokuratora Generalnego PRL został prokurator Naczelny Prokuratury Wojskowej płk Józef Szewczyk. (PAP)

Spotkanie byłych harcerek - więźniarek

Wczoraj rozpoczął się III Ogólnopolski Zlot członków konspiracyjnej drużyny harcerek, która działała w latach okupacji hitlerowskiej w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. O godzinie 18 w Sali Odrodzenia Ratusza poznańskiego blisko 60 byłych harcerek-więźniarek spotkało się z przedstawicielami władz Poznania i województwa poznańskiego oraz władz naczelnych ZHP podczas sesji poświęconej wspomnieniom z lat okupacji.

Dzisiaj uczestniczący Złoty zwiedza miasto, a jutro o godzinie 16 w Pałacu Działyńskich spotkają się z młodzieżą harcerską Poznania.

Jest to już III zlot członków konspiracyjnej drużyny, działającej w Ravensbrück. Pierwszy odbył się w Katowicach, drugi w Łodzi. (bw)

Wyrok na szpiega

7 bm. przed Sądem Warszawskim Okręgu Wojskowego w Warszawie zakończył się proces przeciwko obywatelowi PRL, Marianowi Błotnemu (lat 50, z zawodu inżynier), byłemu mieszkańcowi Radomia, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z krajów kapitalistycznych. Sad skazał go na 12 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych na lat 5 oraz przejęcie mienia i grzywnę w wysokości 5 tysięcy złotych. (PAP)

Wielkopolska OSP przed V Walnym Zjazdem w Warszawie

19 kwietnia odbędzie się w Warszawie V Walny Zjazd Związku Ochotniczych Straż Pożarnych. Wielkopolską OSP reprezentować będzie 26 delegatów.

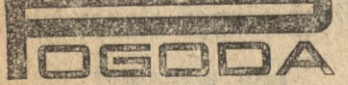
Wczoraj w siedzibie ZOW ZOSP w Poznaniu odbyło się przedjazdowe spotkanie delegatów naszego województwa. Było ono poświęcone omówieniu projektu uchwały zjazdowej. W dyskusji koncentrowano na szczególnie uwagę na tych rezultatach działalności wielkopolskiej OSP, które warte są upowszechnienia w skali krajowej, wiązały się zaś ściśle z takim zabezpieczeniem przed ciwpożarowym gospodarki rolnej, by mogła ona w pełni realizować zadania wytyczone w programie XV Plenum KC PZPR. (res)

F. Kirlo-Nowaczyk nie żyje

Zmarł Franciszek Kirlo-Nowaczyk, członek Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, poeta i prozaik, autor tomików wierszy „Biała lutnia” i „Chleb powszedni” oraz powieści pt. „Szkoła przy topolowej drodze”.

Swoje utwory publikował m. in. w „Nowej Kulturze”, „Twórczości”, „Życiu Literackim”, „Tygodniku Kulturalnym” i w „Zielonym Sztandarze”. Przez wiele lat, niemal do ostatnich chwil swego życia, związany był z „Głosem Wielkopolskim”, przesyłając na łamy naszego dziennika korespondencje z Ziemi Kępińskiej. W ubiegłym roku zamieściliśmy fragment jego wspomnieniowej prozy z okresu okupacji pt. „Spotkanie w drodze”.

F. Kirlo-Nowaczyk był zasłużonym działaczem kultury i pedagoga. Zmarł w wieku 68 lat. Jego pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 14 w Kępnie. (kos)



Zachmurzenie umiarkowane, od zachodu wzrastające do dużego, z opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 5 do 8 st. Wiatry umiarkowane, dość silne, południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejscowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17.50 zł) kwartał (52 zł), półroczny (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch” Indeks nr 35029/35028 R-16

Odprężenie zmienia świat

tery lata temu, 8 kwie-
nia 1971 r., zakończył
obradę XXIV Zjazd Ko-
tycznej Partii Związku
ckiego, jednomyślnie
mając program KPZR w
rach międzynarodowych,
przez światową opinię
czną nazwany został ra-
kim programem pokoju.
am ten opracowany został
siej współpracy z partne-
ZSRR — krajami współ-
socialistycznej.
związana szerokim frontem
sywa pokoju" państw so-
tycznych przyniosła bar-
pozytywne rezultaty. Za-
ie między ZSRR a USA
porozumień, wyrażają-
po raz pierwszy od rewo-
1917 r. oficjalne uznanie
stronę amerykańską za-
pokojuowego współistnienia
jedyną alternatywą świa-
j wojny termuklearnej,
anie Konferencji Bezpie-
stwa i Współpracy w Euro-
rozpoczęcie w Genewie ro-
ań na temat ograniczenia
jeń strategicznych i ograni-
cia sił zbrojnych, zapewne
zgody zainteresowanych
w na zwołanie światowej
erencji na temat Bliskiego
odu — to tylko fragmen-
czne wyliczenie wydarzeń
działających „reakcji łań-
cuchowej” na konstruktywne
tęty programu pokoju.
szelki głęboki zwrot w sto-
kach międzynarodowych
słony jest obiektywnymi
unkami. Zmienia się stosu-
sił i nowy świat — państw
alistycznych i państw, któ-
wyzwoliły się z pęt kolo-
lizmu — coraz efektywniej
ywa na przekształcanie sto-
ków międzynarodowych.
śnie w tym zasadniczym
eksztaltowaniu stosunków mię-

dzynarodowych zawiera się
główny sens tego, co obecnie
dzieje się na świecie.
Odprężenie międzynarodowe
to nie tylko likwidacja pozos-
tałości „zimnej wojny” — tj.
przejście z toru zbrojnej kon-
frontacji na tor pokojowego
współistnienia. W równej mie-
rze znaczy to również zapew-
nienie gwarancji przeciwko im-
perialistycznej ingerencji w
wewnętrzne sprawy narodów,
likwidację następstw polityki
„z pozycji siły” we wszystkich
rejonach świata.
W zachodnich analizach poli-
tyki światowej nierzadko spot-
kać można przypadki użycia
francuskiego słowa „détente” z
takim podtekstem, który ograni-
cza i ramy i głębię trwające
go procesu. Niektórzy zachodni
komentatorzy odprężenia docho-
dzą nawet do tego, że upatrują
„sprzeczność” między radzie-
ckim kursem pokojowego
współistnienia, a nie słabnącą
solidarność Związku Radziec-
kiego z walką narodów Bliskie-
go Wschodu o likwidację skut-
ków agresji izraelskiej oraz wal-
ką narodów Indochin ze skut-
kami wielu dziesięcioleci trwa-
jącej obecnej ingerencji. Takie
oceny wynikać mogą tylko z
niechęci lub nieumiejętności wi-
dzenia wzajemnego związku zja-
wisk w zmieniającym się świcie.
Odpowiedzią byłoby niemo-
żliwe bez wyrzeczenia się przez
Zachód polityki „z pozycji siły”
w stosunku do ZSRR i kra-
jów socialistycznych. Odpręże-
nie może się stać rzeczywisto-
ścią tylko wówczas, gdy dla
takiej polityki nie będzie miej-
sca w ogóle.
Rezultaty wzajemnego wpły-
wu pokojowych inicjatyw i wy-
chodzących im naprzeciw kro-
ków trzeźwo myślących polity-

ków Zachodu, ujawniły się wy-
raźnie w szeregu dziedzin sto-
sunków radziecko-amerykań-
skich i w stosunkach pomiędzy
państwami europejskimi. Pod-
naciskiem wiatru przemian ru-
nęły dyktatorskie reżimy m.in.
w Portugalii i w Grecji. Pró-
by niektórych kół zachodnich
manipulowania straszakiem „za-
grożenia komunizmem”, jak to
dzieje się np. na południu Eu-
ropy, kończą się dla nich auto-
demaskacją. Daremne koła zim-
nowojenne usiłują podtrzymać
zdolność do życia polityki „z
pozycji siły” poprzez dyktato-
rów i marionetki.
Rozwój wydarzeń w Kambo-
dży i Wietnamie Południowym
w pełni to potwierdza. Upadek
starych metod może wyglądać
na tragedię tylko w oczach lu-
dzi, których polityczny kapitał
mieści się całkowicie w ana-
chronicznych doktrynach „do-
mina”, „odrzuć”, „wstrzy-
mywania” itd. Autentyczną tra-
gedię przeżyła Ameryka pod-
czas eskalacji wojny wietnam-
skiej. Ta lekcja dla wielu Ame-
rykanów stała się punktem
zwrótnym. Nie jest jednak ta-
jemnicą, że w Pentagonie, gdy
chodzi o sytuację w Indochi-
nach, i w sztabach izraelskich
w odniesieniu do sytuacji na
Bliskim Wschodzie, nie odożo-
no jeszcze do archiwów planów
„ratowniczych” lub „prewencyj-
nych” operacji wojennych. Jed-
nakże rzeczywistość i wpływ od-
prężenia polega właśnie na
tym, że awantury wojenne po-
stawiono na jedynym stosow-
nym dla nich miejscu — poza
prawem międzynarodowym.
Proces odprężenia jako pro-
ces stały wymaga nieustannego
rozwoju. Niemożliwością jest
na przykład wyobrażenie sobie
trwałego i zagwarantowanego
pokoju w samej Europie, gdy
w innych częściach świata zbie-
rać by się miały burzowe chmu-
ry. Przypominając, że pokój
jest niepodzielny, Leonid Breż-
niew w swoim budapeszteń-
skim przemówieniu 18 marca
w taki sposób określił zadanie
programu pokoju:
„Stworzenie na świecie takie-
go klimatu, w którym poten-
cjalni agresorzy, amatorzy awan-
tur i pobrękiwania szabelką
napotykać będą coraz bardziej
zdecydowany i powszechny
opór narodów, w którym pokój,
bezpieczeństwo i wiara w spo-
kojną przyszłość stawać się
będą rzeczywistością zdobyczą
coraz szerszych mas w różnych
rejonach kuli ziemskiej — oto
cel godny tego, aby poświęcić
mu swe siły każdy, kto kocha
własny naród i myśli o postę-
pie ludzkości”.

W. K.

SPARTAK BIEGŁOW

Wieszkowanie z marzeń — już na jawie

Domeczku, poszerz się...

Już wkrótce ściany w na-
szych mieszkaniach bę-
dzie można dowolnie u-
mniać. Stanie się to za spr-
ą młodego absolwenta Poli-
techniki Krakowskiej — Je-
go Boruty, który zaprojekt-
wał budowany przez ekipy
krakowskiego „Mostostalu”
m o konstrukcji stalowej,
którym lokator będzie mógł
dowolnie ustawiać ścianki dzia-
we.
W porównaniu z tradycyj-
nym sposobem wznoszenia bu-
nyków, w nowo projektowa-
nym wyeliminowano do-
maksimum tzw. roboty mokre
użyciem cementu i betonu.
ściany zewnętrzne stanowi-
ekka płyta o konstrukcji sta-
owej, odpowiednio izolowa-
a i ocieplana. Wewnętrzne
cianki działowe o grubości od
do 8 cm stanowi listwa dREW-
niana, obłożona z obu stron
płytą pilśniową, którą na-
stępnie pokrywa się tapetą.
Taka ścianka jest lekka i da-
le się łatwo ustawiać. Aby
przesunąć ją z miejsca na
miejsce wystarczy kilka śrub,
wkrętek i file techniczne, któ-
ry podkłada się pod ściankę.
Taką pracę potrafi wykonać
każdy.
Nowy pomysł rozwiązania
wewnętrznych układów miesz-
kań można uznać za rewela-
cyjny. W wielu krajach sta-
rano się go rozwiązać, a wy-
daje się, że metoda inż. Bo-
ruty jest najlepsza. Jest prze-
de wszystkim prosta i daje du-
żę możliwość dostosowania
poszczególnych izb do indy-
widualnych potrzeb każdej ro-
dliny. W ramach np. 54 me-
trów kwadratowych, przypa-
dających na znormalizowane
M-4, będzie można zrobić so-
bie trzy pokoje z kuchnią lub
np. dwa duże z kuchnią. Ła-
wienie i przedpokój, jak i we
pozostałe takie same jak w
każdym „normalnym” miesz-
kaniu. Gdy np. po roku „stary”
układ mieszkaniowy nam się znu-
dzi, lub rodzina się powiększy
ustawiamy ściany inaczej i —
mamy „nowe mieszkanie”.
Pod względem konstrukcyj-

nym pomysł jest bardzo do-
bry. Już obecnie Centralny
Ośrodek Badawczo-Projekto-
wy Konstrukcji Stalowych
„Mostostal” oddział w Kra-
kowie, który ma nadzór au-
torski nad eksperymentem,
założył aby — z szeregu pro-
blemów, które mają być jesz-
cze badane w pierwszym tego
typu budynku w kraju — zre-
zygnować m.in. z badania
stropodachu, ścian i posadzek
na gruncie, uznając dotychczas
ustalone za wystarczające.
Poddawać się będzie analizie
głównie akustyczność i termi-
czność ścian.

Cywińska zdaje się żywić
szczególny sentyment do
naszych rodzimych drama-
topisarzy w spódnicy, w tym
przede wszystkim do Zapolskiej.
Czuje — jak się to zwykło mawiać
w środowisku teatralnym — Za-
polską i stara się uczynić z niej
bliską nam, w pełni zrozumiałą,
niemal współczesną pisarkę. To
ona właśnie, jeszcze w Kaliszu,
na nowo i całkowicie po swoje-
mu odczytała „Moralność pani
Dulskiej”, dostrzegając w tytuło-
wej postaci nie tyle domowego
tyrana, co ofiarę własnej, bezwol-
nej i otumanionej rodziny. W Ka-
liszu też wzięła na warsztat „Ich
czworo”, starając się znaleźć dla
tej salonowej i z gruntu miesz-
czanńskiej komedii, nowy i nie-
omal całkowicie odbiegający od
dotychczasowych tradycji, kształt
inscenizacyjny.
Teraz przyszła kolej na „Skizę”.
Na nietypową raczej dla Zapol-
skiej i niezbyt wysoko notowaną
przez historyków literatury, komę-
dię, zaopatrzoną przez autorkę,
w świetnie oddający cały jej na-
strój i charakter, podtytuł: „Świa-
towe nic w 3 aktach na 4 osoby
bardzo wesołe i... nieprzyzwoite”.
Nim jeszcze spektakl trafił na
afisz, poszła już po Poznaniu fa-
ma, że będzie to spektakl nieco
skandaliczny, frywolny i nieprzy-
zwoity, co okazało się znakomitym
zupełnie chwytem reklamowym,
nie znajdującym zresztą po-
twardzenia w praktyce. Na kan-

wie komedii Zapolskiej powsta-
ło natomiast w Teatrze Nowym
całkiem zgrabnie zrobione, z du-
żą kulturą i pomysłowością wy-
reżyserowane, przedstawienie.
Nietrudno w nim doszukać się
dalszego ciągu polemiki z kryty-
kami i historykami literatury,
przyznającymi wprawdzie Zapol-
skiej ogromną zręczność teatral-
ną, ale odmawiającymi jej sztu-
kom z reguły głębszych motywa-
cji psychologicznych i intelektual-
nych.
Wcale mądrą, tymczasem — w
świecie zrealizowanego na sce-
nie Teatru Nowego przedstawie-
nia — kobietą, musiała być pani
Gabriela, a przede wszystkim bar-
dzo, jak na owe lata, odważna,
skoro zdecydowała się przed sie-
demdziesięciu laty wystąpić z po-
glądami, które i dzisiaj jeszcze
niejednemu wydać się mogą bar-
dzo dyskusyjne. Niemniej zgor-
zyć nas dzisiaj Zapolska nie jest
już w stanie. Może nam nato-
miast dostarczyć swą komedią
wcale miłą, przekornej i inteli-
gentnej zabawy.
Oglądamy więc, w malowni-
czym saloniku z początku wieku,
dwie małżeńskie pary, reprezen-
tujące dwie diametralnie różne
konceptje i miłości, i małżeń-
stwa. Jedną, kańczą mężowi wi-

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Mistrz „czarnej” sztuki

Przed kilku miesiącami w
gablotach znajdujących
się w centrum Pozna-
nia prezentowane były foto-
grafie osób, których nazwiska
wpisane zostały do Wielkopolskiej
Księgi Wybitnych Przo-
downików Pracy Socjalistycznej.
Na jednej z nich — jo-
wialna sylwetka Antoniego
Kubickiego, kierownika Za-
kładów Poligraficznych Czarn-
kowskiego Przedsiębiorstwa
Usługowo-Wytwórczego Prze-
mysłu Terenowego.
— Na Kubickiego zawsze
można liczyć — mówią w
Czarnkowie. — To znakomity
fachowiec, a przy tym czło-
wiek, który jest żywą kroni-
ką przemian, jakie w ostatnim
półwieku dokonały się na
Ziemi Czarnkowskiej. Sumien-
ny, skromny i rzetelny w po-
stępowaniu.
Kiedy w niewielkim kantor-
ku drukarni wyjawiałem cel
mojej wizyty, pan Antoni nie
od razu dał się namówić na
wspominki. — Życiorys mam
zwyczajny, jak wielu innych
ludzi — zaczął.
Urodził się przed sześćdzie-
sięciu jeden laty w Pianówce
w powiecie czarnkowskim.
Ponieważ rodzina była dość
liczna, nie mógł, choć bardzo
chciał, zostać uczniem gimna-
zjum (brakowało pieniędzy
na czesne); wcześniej też, bo
mając piętnaście lat, zaczął
dorosłe życie jako robotnik w
tartaku. Wychodziła wtedy w
mieście „Gazeta Powiatu

Czarnkowskiego”, która pow-
stała na płaskich maszynach
o ręcznym napędzie; po roku
pracy w tartaku został ucze-
niem drukarskim i tak na
trwale związał się z „czarną
sztuką”.
Swoje umiejętności dosko-
nalił następnie w drukarniach
poznanskich. W Poznaniu też
została go wojna. W latach
1939—1940, pracując nadal
jako zecer, przez okres dwóch
miesięcy brał udział w two-
rzeniu nielegalnej polskiej
gazety „Polonia Poznańska”.
Okupant rozszyfrował jednak
podziemną organizację, osa-
dzając w więzieniu 24 osoby.
Wkrótce odbył się głośny, po-
kazowy proces, wykonano kil-
ka wyroków śmierci, zaś An-
toni Kubicki za propagandę
polskiego słowa osadzony zo-
stał najpierw w więzieniu
poznanskim, potem we Wron-
kach i Rawiczu.
Zwolniony z więzienia, w
latach 1943—44 pracował w
drukarni w Pile, a potem, do
wyzwolenia, jako robotnik w
Czarnkowie. Od pierwszych
dni wolności aktywnie włączył
się do tworzenia zrębów no-
wej państwowości: rozpoczął
pracę jako sekretarz Zarządu
Miejskiego, a potem, do 1956
r. zajmował takie samo stano-
wisko w Miejskiej Radzie Na-
rodowej. Po dwóch latach
kierowania Wydziałem Kultu-

ry PRN, p. Antoni powrócił
do wykonywania ulubionego
zawodu. Dziś w ślady ojca
idzie córka, która po ukończe-
niu Liceum Ogólnokształcące-
go w rodzinnym mieście roz-
poczęła pracę jako zecer w
Zakładach Graficznych im. M.
Kasprzaka w Poznaniu, gdzie
obecnie pracuje w dziale tech-
nologicznym.
Od trzydziestu lat Kubicki
jest także aktywnym działa-
czem społecznym. Do PPR
wstąpił w 1945 r. Wiele już lat
jest członkiem Egzekutywy
Komitetu Miejskiego PZPR,
będąc okresowo członkiem
Plenum i Egzekutywy Komite-
tu Powiatowego oraz społe-
cznie I sekretarzem Komitetu
Miejskiego partii.
Jako kierownik zakładu cie-
szy się zaufaniem przełożo-
nych i autorytetem wśród pod-
władnych; imponuje rozległą
cią zainteresowań i bogatym
doświadczeniem życiowym.
Uznanie współpracowników
zdobył sobie solidną pracą,
wysoką wiedzą fachową, a
także przedsiębiorczością i
wciąż młodzieńczym zapałem
do pracy. Te cechy jego oso-
bowości pozwalają mu z opty-
mizmem patrzeć na możliwo-
ści wykonywania stale rosną-
cych planów finansowych nie
wielkiej drukarni w Czarnko-
wie. Bo też wiedza fachowa,
zaufanie do podwładnych i
stała, choćby i powolne uno-
wocześnianie bazy produkcyj-
nej są gwarancją osiągania
coraz lepszych rezultatów
przez wszystkie — nie tylko
te największe — zakłady pra-
cy.

ZYGMUNT ROLA

Kwiecień — miesiącem zieleni

Uzdrawiamy środowisko

Kwiecień — miesiąc wie-
lu okazjonalnych „dni”
i „tygodni” — nazwa-
ny został także miesiącem zie-
leni. W tym okresie intensywnie
budzącej się wiosny i roz-
poczynającego się sezonu tury-
stycznego obchodzimy m.in.
„Dni Lasu i Zadrzewień”. Skła-
niają one do zwrócenia więk-
szej uwagi na przyrodę i jej
zasoby, jako naturalne środo-
wisko człowieka. Kształtowa-
nie tego środowiska decyduje
o zdrowiu ludzi i zwierząt, o
walorach klimatycznych i kraj-
obrazowych kraju; strefy ziele-
ni najsukceszniej bowiem
chronią przed szkodliwymi
skutkami industrializacji. O
wadze problemów, związanych
z ochroną środowiska świad-
czy fakt, iż sprawy te stały się
tematem posiedzenia Biura Po-
litycznego KC PZPR.

Mówi się, że bogaty to kraj,
który ma wiele lasów. Nie ma
my jeszcze dostatecznie dużo
terenów leśnych, ale pod tym
względem jesteśmy w znacz-

nie korzystniejszej sytuacji niż
np. Węgry czy Jugosławianie.
Po wojnie społecznym wysi-
kiem odbudowaliśmy zniszczo-
ny drzewostan. W porówna-
niu do roku 1945 mamy o 9
proc. więcej obszarów zalesio-
nych. Każdego roku ich przy-
bywa. Właśnie kwiecień jest
tym miesiącem nasilonych
prac przy sadzeniu szkółek i
zieleni: dziesiątków tysięcy
drzew i krzewów. Apele do
społeczeństwa o pomoc nie po-
zostają bez echa, choć nie
wszędzie docierają. Masowo
bierze udział w zazielenianiu
kraju młodzież szkolna — naj-
lichniesze środowisko działa-
czy Ligi Ochrony Przyrody —
i wojsko. To potencjalni po-
mocnicy leśników i instytucji,
którym powierzono pieczę nad
tą dziedziną gospodarki.

W tym roku obszary leśne
woj. poznańskiego mają się po-
większyć o 6 500 ha; z tego
5500 hektarów zalesia się wła-
śnie teraz. Podstawowy drze-
wostan to sosny, dęby, olchy a
także świerki i modrzewie.
Akcja zazieleniania kraju to
nie tylko sadzenie lasów, to
także budowa parków wiejs-
kich, tworzenie pasów zieleni
wzdłuż tras komunikacyjnych,
obsadzanie zbiorników wod-
nych, zakładanie skwerów.
Niechaj te zielone płuca będą
jak największe. Złagodzą skut-
ki rozwoju cywilizacji w przy-
szłości. Las przecież rośnie po-
woli. Teraz zaś, kiedy stoją
przed nami perspektywy wol-
nych sobót, uciekać będziemy
jak najczęściej w zielono.

(zd)

TEATR

Wygrane atuty

dzień w swej żonie wyłącznie
przyzwoitą kobietę, matkę jego
dzieci i drugą — znacznie liberal-
niejszą, dopuszczającą możliwość
niewielkiego flirtu i na niezbyt
dużą skalę zakrojonej zdrady.
Przedstawienie w Nowym wyre-
serowane zostało dyskretnie i wy-
łącznie poprzez aktorów, nie eks-
ponując od razu na plan pierw-
szy osoby i koncepcji reżysera.
Najbardziej odpowiedzialne za-

dania aktorskie otrzymała w nim
Joanna Orzeszkowska, w jakże
trudnej roli młodziutkiej gąski
przeistaczającej się w trakcie
sztuki w dojrzałą, gotową do mi-
scena zbiorowa ze „Skizy” G. Za-
polskiej. Od lewej: Józef Onyszkiewicz (Wituś), Sława Kwaśniewska (Lulu), Marian Pogasz (Tolo) i Joanna Orzeszkowska (Muszka).
Fot. — J. Kulm



łości kobietę. Żywiłowe młodzień-
cze i spontaniczne akorstwo Or-
zeszkowskiej stało się też jed-
nym z bardziej ważkich atutów te-
go przedstawienia.
Bardzo interesująco, a przy-
tym wbrew swemu dotychczasowe-
mu emplot, rozegrał rolę Tola
Marian Pogasz, niepotrzebnie chy-
ba jednak wklejając ją w koń-
cówce spektaklu na tory tak bar-
dzo jednoznacznie komediowe.
Rola Luli pozwoliła nam raz jesz-
cze dostrzec wszystkie walory
dojrzałego i od dawna już skry-
stalizowanego aktorstwa Sławy
Kwaśniewskiej. Zwartą i wyrazi-
stą postacią prymitywnego męża i
kochanka, Witusia, stworzył Jó-
zef Onyszkiewicz.
To przedstawienie pozwoliło
nam poznać jeszcze jedną cechę
teatru Izabelli Cywińskiej. Umie-
jętność wykorzystania do maksi-
mum walorów i słabości aktora-
tuszowania jego niedostatków i
braków, i wygrywania jego nie-
przezwycięzalnych nawet z widow-
ni, atutów.
OLGIERD BŁAŻEWICZ
Teatr Nowy w Poznaniu „Skizę”
komedii Gabrieli Zapolskiej w re-
żyserii Izabelli Cywińskiej i sceno-
grafii Andrzeja Sadowskiego. Mu-
zyka: Zbigniew Górny. Premiera
31 marca 1975.

STRONA

GŁOS — 8 IV 1975

W poczuciu obywatelskiej współodpowiedzialności

Przed 25 laty, w styczniu 1950 r. do Warszawy przybyli działacze ówczesnego Caritas — księża, zakonnicy, siostry zakonne, świecy, aby dać wyraz — jak czytamy w dokumentach — swojej woli szerzenia chrześcijańskiego miłosierdzia i zgodnej współpracy rzesz katolickich z rządem Polski Ludowej w dziele odbudowy Ojczyzny i pracy dla dobra społecznego. Wówczas na tamtej naradzie utworzono Zrzeszenie Katolików Caritas. „Wyrażamy głębokie przekonanie — głosiła m. in. uchwała narady — że właściwa i patriotyczna postawa katolików wobec państwa wynika nie tylko z ogólnych nakazów moralnych katolicyzmu, lecz również z przekonania, że rząd Polski Ludowej działa zgodnie z najlepiej pojętą polską racją stanu i realizuje sprawiedliwość społeczną”.

W drugiej połowie bieżącego roku odbędzie się Walny Zjazd Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Przez 25 lat Zrzeszenie rozwinęło się i okrzepło pod względem organizacyjnym, liczbowym, rozszerzyło zasięg swej działalności, swoją popularność wśród duchowieństwa. Prowadzi wiele wyspecjalizowanych domów i zakładów pomocy (m. in. zakłady opóźnionych w rozwoju), w których pracuje ponad 5 tys. wysoko wykwalifikowanego personelu pedagogicznego, lekarskiego i pomocniczego. Wśród tych 5 tysięcy pracuje przeszło 2500 braci i sióstr zakonnych z 47 zgromadzeń. Nie trzeba mówić, jak ważna społecznie jest ta działalność, ile wymaga ofiarności, wyrzeczeń i poświęceń.

Ale nie tylko ta sfera zajmuje ważne miejsce w działalności Zrzeszenia. Grupa ta ponad 10 proc. katolickiego duchowieństwa parafialnego, ma tysiące sympatyków wśród księży. Księża członkowie Caritas nawiązują do najchlubniejszych tradycji polskiego duchowieństwa — patriotyzmu, służby ojczyźnie i społeczeństwu. I taką właśnie treść wypełniają swoją działalnością duszpasterską i obywatelską. Służbę kościołowi, spełnianie religijnych i kapłańskich obowiązków łączy ze służbą społeczeństwu i krajowi, pracując nad kształtowaniem wartości moralnych swoich parafian. W odezwie Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików Caritas do duchowieństwa z grudnia ub. r. — m. in. czytamy: „Działacze Zrzeszenia Katolików Caritas przez lata aktywnie uczestniczyli w pracy na rzecz pokoju, w kształtowaniu moralności społecznej wiernych, enót budujących społeczeństwo, rozwijających jego inicjatywę — w tym wszelakim i wielokierunkowym krzewieniu dobra, do którego skłaniało ich szeroko pojęte, na wskroś nowoczesne rozumienie boskiego przykazania — miłości bliźniego. Wskraczamy dzisiaj

w nasz jubileusz z przeświadczeniem właściwie spełnianego obowiązku wobec własnego narodu i Kościoła, że świadomością prawdziwego obranego kierunku zaangażowania w naszą socjalistyczną rzeczywistość”.

Przed 25 laty, na początku działalności postawa księży Zrzeszenia miała w Kościele charakter pionierski. Zmiany, które w nim zaszły od czasu pontyfikatu Jana XXIII, nauki tego papieża i jego następcy, Pawła VI, służące współpracy

XXV-lecie Caritas

ludzi o odmiennych przekonaniach światopoglądowych w sprawach wspólnego dobra — utwierdziły ich w przekonaniu o słuszności obranej drogi. Nic też dziwnego, że witają — tak jak i większość duchowieństwa — wszystkie kroki służące normalizacji stosunków polsko-watykańskich i normalizacji stosunków między państwem a Kościołem w kraju. „Zaangażowani w służbę bliźniemu — głosi wspomniana odezwa — w socjalistycznych warunkach społecznych Polski Ludowej, zainteresowani jesteśmy bezpośrednio postępowaniem normalizacji tych spraw, potwierdzając one bowiem prawdziwości obranej przez nas przed laty drogi, stwarzają korzystniejszy kli-

mat dla podnoszenia efektów naszej pracy, dla dynamizowania wkładu katolików we współpracę wierzących i niewierzących przy rozwiązywaniu codziennych spraw awansu społecznego i gospodarczego naszej Ojczyzny, przy realizowaniu zadań, jakie kierownictwo państwa stawia przed całym narodem”.

Postawa księży — członków Caritas zyskuje rosnącą, coraz szerszą popularność i sympatię wśród większości polskiego duchowieństwa, które natomiast, że służba Kościołowi łączy się ze służbą społeczną, z obywatelskim zaangażowaniem. Ostatnie lata przyniosły na to liczne dowody.

Działalność Zrzeszenia Caritas, duchowieństwa z nim związanego, zyskała wysokie uznanie władz państwowych. W grudniu ub. r. członków prezydium Zrzeszenia z prezesem ks. S. Owczarkiem przyjął, w obecności kierownika Urzędu do Spraw Wyznań, min. Kazimierza Kakała, wicepremier Józef Tejchma. W czasie serdecznego spotkania działacze Caritas poinformowali wicepremiera o działalności charytatywnej i społeczno-obywatelskiej Zrzeszenia. Wicepremier wyraził uznanie dla tej działalności, dla wysiłków duchownych w kształtowaniu postaw obywatelskich, w zespole całego społeczeństwa wokół programu rozwoju ojczyzny. (włw)

Ocena po I roku studiów

Eksperymentalne formy egzaminów wstępnych

Od dawna już trwają dyskusje wokół systemu egzaminów wstępnych do szkół wyższych. Zasadnicze spory budzi obiektywizm ich dotychczasowej formy; rzecz dotyczy zwłaszcza prac pisemnych, których jakość często bywa trudno wymierzyć.

Ocena — wyrażana ostatecznie w liczbie punktów — ma przecież zasadnicze znaczenie dla kandydata, a różnica między stopniami „dobry” i „dosta” może zadecydować o dostaniu się na studia. Również często ta sama ocena zależy od czynników tak subiektywnych, jak stopień zmęczenia sprawdzającego, czy na wet jego stanu zdrowia.

Większy obiektywizm zapewniają — jak się wydaje — egzaminy testowe, z powodzeniem od 3 lat stosowane wobec kandydatów na akademie medyczne. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki opracowuje obecnie różne warianty testów, których wprowadzenie przewiduje się na nie których kierunkach studiów podczas przyszłorocznych egzaminów wstępnych. Należy podkreślić, że akcja ta przygotowywana jest w ścisłym porozumieniu z resortem oświaty, które-

go placówki wcześniej przygotowują uczniów szkół średnich do tej formy sprawdzianu wiedzy.

Ile więc jest wart egzamin wstępny w jego obecnej formie? Informacja na ten temat jest o tyle istotna, że przecież nie wszystkie kierunki studiów da się objąć egzaminami testowymi. Odpowiedź padnie, być może, już niedługo. Rozwa-

Kłopoty „zielonego rynku” EWG

Sprytni przedsiębiorcy wykorzystują skomplikowane systemy subwencji

Znane są kłopoty „zielonego rynku” EWG. Ich listy nie wyczerpują bynajmniej liczne żądania farmerów krajów zachodnioeuropejskich podniesienia ceny produktów rolnych. W systemie skomplikowanych dopłat do produkcji rolniczej wspólnoty zachodnioeuropejskiej jest co najmniej tyle luk, ile przepisów.

Tak np. 600 funtów czystego zysku można osiągnąć wioząc 15-tonowy ładunek wołowej zakupionej w RFN, ale pod warunkiem, że trasa będzie prowadziła przez Francję

Solidarność z Puerto Rico

W Hawanie odbyło się spotkanie przygotowawcze między narodową konferencją na rzecz poparcia niepodległości Puerto Rico, w którym wzięli udział przedstawiciele 25 krajów i 13 organizacji międzynarodowych oraz ruchów wyzwolenieczy. Z ramienia Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w spotkaniu wzięli udział członkowie OKP, prorektor warszawskiej ASP doc. Gustaw Zemła.

Na spotkaniu ustalono, że konferencja odbędzie się w dniach 5—7 września w Hawanie.

PAP

Architektura wspólnym dobrem

Otwarcie wystawy w Muzeum Narodowym

W Muzeum Narodowym w Poznaniu odbyła się wczoraj wieczorną będącą faktyczną inauguracją w Poznaniu Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków. W holu Muzeum otwarto wystawę pn. „Wizje architektoniczne w rysunkach Stanisława Noakowskiego i Jana Gumowskiego”. Henryk Kondziela z Zakładu Architektury Politechniki Poznańskiej mówił o polskich tradycjach rysunku obiektów architektonicznych. Wybitny historyk architektury i współtwórca polskiej szkoły konserwatorskiej Jan Zachwatowicz, podzielił się wspomnieniami o Stanisławie Noakowskim. Stwierdził, że w tym muzeum publiczność gorąco przyjęła wystąpienie Wiktora Zina. Z niebyszą pasją, wszedł rajac się świetnymi swymi rysunkami, mówił on o konieczności ochrony dóbr naszej kultury przed niszczeniem ich piękną. (bran)

Program rządu tureckiego

Przewodniczący Tureckiej Partii Sprawiedliwości Süleyman Demirel, piastujący od tygodnia funkcję szefa rządu, przedstawił w niedzielę w parlamencie program swego gabinetu.

W skład koalicyjnego rządu Demirela wchodzi przedstawiciele czterech partii prawicowych, tworzących tzw. front nacjonalistyczny. (PAP)

za się bowiem eksperymentalne przeprowadzenie egzaminów wstępnych na I rok studiów zoocznych w trzech uczelniach: politechnikach poznańskiej i wrocławskiej oraz wrocławskiej Akademii Rolniczej. Wyniki egzaminu nie byłyby brane pod uwagę, a na studia przyjęci zostaną wszyscy, zgłoszeni przez zakłady pracy. Wyjęte po roku z szafy pancerner i zestawione z rezultatami, osiągniętymi przez poszczególnych studentów — ocenę z egzaminu wstępnego udowodnią swą wartość prognostyczną. (PAP)

Sport-sport

Sport masowy i wyczyn

Co ważniejsze?

Spośród kilku listów, które otrzymaliśmy po opublikowaniu pt. „Wybrani i inni” („Głos” z 28. III) jeden, z du na bardzo kontrowersyjny potraktowanie tematu, za na omówienie. Autor, Marian K. z Lubonia, nazwał się „w wyczyn” i usiłował w swej długiej korespondencji pr nas, że sport wyczynowy nie ma sensu i szkoda na ten i niedzy.

Oto kilka zdań z tego listu: „Należę do ludzi, których użyskanie wyniku, lepszego o 0,001 sekundy, śmiechy i bohater takiego wyczynu jest dla mnie śmieszny (...). Chyba najwyższy czas skończyć z medalowym szaleństwem (...). Medalistów nie są żadnym wykładnikiem kultury fizycznej całego społeczeństwa (...). Należy położyć nacisk jedynie na sport prawdziwy, tzn. masowy”.

Autor stwierdza też, że nie dziwi go niski stan sprawności fizycznej wśród młodzieży. Jeśli nie ma ona wstępu na boiska, pływalnie, lodowiska, sale gimnastyczne, bo są one załete przez wyczynowców. Oraz że również człowiek starszy, np. w wieku około 50 lat, zupełnie już nie ma możliwości uprawiania sportu, a szczególnie takich jego dyscyplin, które nie szkodzą zdrowiu. Cała korespondencja niezupełnie potrzeba istnienia sportu wyczynowego, którego miejsce powinien zająć sport masowy.

Można się z tym zdaniem zgadzać lub nie, można dyskutować, czy ważniejszy jest sport wyczynowy, czy masowy. Moim zdaniem, a mogę myśleć, że podobnie oboje ma na ten temat wiele osób: i jeden i drugi jest ważny. Wielec! bez sportu masowego nie można się spodziewać dobrych wyników w sporcie wyczynowym i — na zasadzie sorzeżenia zwrotnego — bez wyników w sporcie wyczynowym nie ma co liczyć na umieszczenie sportu wśród młodzieży.

Wydaje się to oczywiste, bo im lepiej zrozumiemy, że im lepiej młodzież uprawia sport, tym więcej uda się spośród nich wyłowić talentów. Z drugiej strony powszechnie wiadomo, że nie tak młodzieży nie przyciąga na stadiony, jak właśnie owe medale wyczynowców, którym autor omanianego listu odmawia racji bytu.

Prawda, że w dziedzinie umasowienia sportu jest jeszcze wiele do zrobienia, ale wrecz za nie prawdziwa — trzeba uznać opinie Mariana K., że nie się w tym zakresie nie czyni. A czym są choćby spartakiady szkolne i zakładowe różnych branż, czym są tzw. „nierwsze kroki” w wielu dyscyplinach, biegi przełajowe itp., kto

re zresztą zapoczątkowały do medali olimpijskich zwycięzców. A te z kolei zachęcały do uprawiania sportu.

Autor listu nie ma równości, twierdząc, że osoby, wyszły z wieku młodzieży nie mogą pod kierunkiem i ców uprawiać ćwiczeń i zachowujących, podtrzymujących sprawność fizyczną. Dziwem w tej właśnie dziedzinie fizyczności Zrzeszenia K. Fizycznej. Zajmuje się ono wszechstronnie i organizacją nrawiania sportów (oczywiście w celach wyczynowych) osób w różnym wieku, nie używanych w klubach.

Członków TKKF nie ma zbyt wielu, bo w wolewódcie ich zaledwie 8890, słanych w 65 ogniskach (w Poznaniu 21 ognisk, liczących członków), dostępnych dla stich chętnych. Oprócz tego ogniska są prowadzone przez kładach prac. W Luboniu, scu zamieszkania autora istnieją one przy trzech zdech, nie ma natomiast ogniska ogólnie dostępnego. Jazdy do Poznania są tu je dość łatwe i mieszkańcy tej scowości, jeśli tylko nie brachci, z powodzeniem mogą czyć w którymkolwiek z poskich ognisk.

Zawodne tych ognisk powdzielić więcej, toteż Zarząd wódcy TKKF — tak poinformował nas kierownik organizatortwarzystwa, Piotr Marszałek planuje utworzenie w bieżącym roku dwóch następnych. Je nowstanie w Skokach, decyzyzłokalizowaniu drugiego jest nie zapadła.

Niesłuszne są obawy, że dla zorganizowania w klubach pragnących uprawiać ćwic sportowe, zabraknie miejsca boiskach, stadionach i w sal Pełne ich wykorzystanie — to cze muzyka przyszłości. Ogn TKKF czeka na chętnych, t tych, którzy uważają się za „gów wyczynu”.

ZDZISŁAW KANDZIOR

Hokejowe MŚ

W poniedziałek w piątym d odbywających się w Monach hokejowych mistrzostw świata py „A” odbył się kolejny d mecze. W spotkaniu popołudniwym Szwecja rozgromiła USA (3:0, 0:0, 4:0).

W drugim meczu Polska przegrała z Finlandią 2:5 (0:1, 1:2, 1:0). Bramki dla Polski zdobyli: Stef Chowaniec (24 min.) i Tadek Oblój (56 min.); dla Finlandii Harri Linnonilmaa — 2 (12 i 44 min.), Pekka Marjamäki — 2 (14 min.) oraz Lasse Oksanen — (60 min.). Sędziowali: Gordon L. (USA), Alro Hanquist (Szwecja). Widzów 2.800.

Koniec kariery „Gigi” Rivy?

Słynny Luigi Riva, czołowy sn per włoskiej ekstraklasy piłkarskiej ma wciąż kłopoty z zadziwną kontuzją nogi. W ub. czwa tek znalazł się w szpitalu w Bergamo, gdzie został skierowany n serię zabiegów. Zdaniem specjalistów dalsza kariera piłkarska popularnego „Gigi” stoi pod znakiem zapytania...

NIE NOKAUT LECZ Dyskwalifikacja

W spotkaniu Olimpia — Turów polnacki bokser Michał Biernacki nie został znokautowany lecz dyskwalifikowany w II rundzie.

Takt i obowiązek

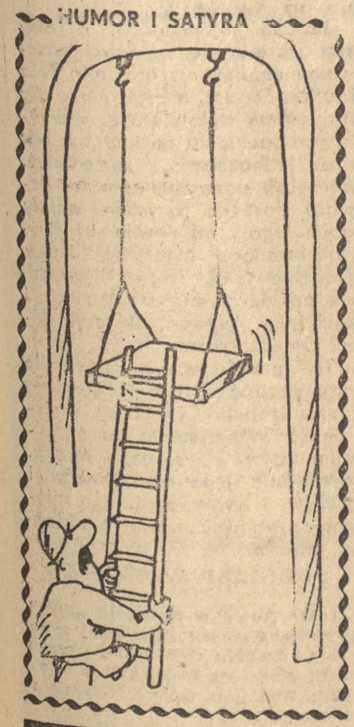
Podczas niedzielnego spotkania pięściarzy Olimpii i Turowa w walce wagi lekkiej gwardzista Marciniak ciężko znokautował zawodnika gości Stańczaka. Pięściarz ze Zgorzelca nieprzytomny upadł na deski ringu, a lekarze udzielili mu pierwszej pomocy.

Kiedy na ringu toczyła się dramatyczna walka o życie i zdrowie zawodnika (lekarze w pierwszej chwili podejrzewali najgorsze następstwa) obok ringu wybuchła samotania. Kilku ludzi próbowało odwieść operatora TV od pomysłu robienia zdjęć w tym właśnie momencie.

Jest sprawą bezsporną, iż operator telewizyjny po to przybył do „Areny”, by wypełniając swoje obowiązki, zarejestrować najciekawsze momenty spotkania. Ale czy ten właśnie był najciekawszy?

Mecz Olimpii i Turowa nie należał do najpiękniejszych widowisk, było w nim jednak sporo momentów bardziej godnych uwiecznienia niż nieprzytomny zawodnik leżący na ringu. Szkoda, że obiektyw kamery nie został skierowany w stronę Marciniaka, który chciał wygrać walkę, ale nie w sposób przyczyniający się do nieszczęścia swego rywala. Jeżeli operatorowi chodziło o dramatyzm sytuacji to twórcy Marciniaka oddawała go najpełniej. Jeżeli zaś chodziło o egzotykę ubarwiająca telewizyjny felieton — to wydarzenie na ringu było egzotyką — ale z pogranicza publicystycznej perwersji.

Bez względu na to, co twierdzą przeciwnicy i zwolennicy boksu obserwowanie zmagań pięściarskich wymaga przede wszystkim taktu i dojrzałości. Trudno więc pojąć dlaczego rodzice kilkuletnich dzieci, uznali, iż najlepszą rozrywką dla nich w niedzielne przedpołudnie będzie bokserki mecz. (ask)



KOMUNIKAT

**Komunalne Przedsiębiorstwo
Robót Inżynierskich w Poznaniu,
ul. Chudoby nr 24**

zawiadamia, że w związku z prowadzonymi
robotami kanalizacyjnymi w okresie

od 15 IV do 15. X. 1975 roku

ulica Staszica w Jarocinie

BĘDZIE ZAMKNIĘTA

dla ruchu kołowego.

2408-K1

Praca • Nauka

Zatrudniamy zaraz rencistów
do pracy w ogrodzie w
Puszczykowie — wynagrodzenie stałe. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 8443gpr.

Uczniów — przyjmujemy
Warsztaty Naprawcze Ma-
szyn Biurowych, Poznań,
Sieroca 5/6. 5692g

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo, warunek miesz-
kania. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 6314g

Potrzebna na stałe pomo-
domowa: chętnie z po-
wień. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 6377g

Przyjmę dozorstwo, wa-
runek mieszkanie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 6391g.

Kupno • Sprzedaż

Skrzypce stare — kupię,
również uszkodzone. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 6335g.

Sprzedam WSK 125 ccm,
stan bardzo dobry. Tel.
658-10. 9206g

Pomidory sadzonki sprze-
dam. Poznań. Kasztela-
ska 69, tel. 67-92-55. 8388g

Sprzedam obornik byd-
lęcy, 40 ton. Dąbrowski, 64-400. Miedzi-
chód, Polska. 350p

Ciągnik Zetor 59 Super
w dobrym stanie sprze-
dam. Przybórow 88, pow.
Nowa Sól. 349p

Sprzedam pianino Legni-
ca, stan dobry. Telefon
32-06-73, po 16. 6356g

Sprzedam białą swołalnię,
bufet, kanapę, leżankę,
Modrzewiowa 4. 6359g

Sprzedam kasę żelazną,
wysoka 1,75 m. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6404g.

Sprzedam C 330 i przycz-
pe samowoladowca skrzy-
niową. Grytel, Ostrowo
14, pow. Śrem. 6394g

Sprzedam miocarnie —
MSC7 z prasą PSI, snopo-
wiątkowa ciemnowłosa,
trawiarke gumioną, Fe-
liks Pietrzak, Krzykowsk.
pow. Środa. 6396g

Telebietyw pracowni-
ski 300 mm, nowy, 5000 zł
— sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
6301g.

Sprzedam 10-miesięcznego
psa, Pudel średni, czar-
ny, z rodowodem, ojcze-
stwo złoty medalista z Buda-
pesztu. Sowińskiego 29,
barak 7 m. 9. 6403g

Avo Simson, części —
sprzedam. Tel. 655-31. 6383g

Korzystnie sprzedam sy-
pialnię, jasny czeczot sy-
beryjski. Poznań, ul. Sa-
muela Engla 28 m. 13. 6407g

Sprzedam spacerówkę, Po-
znań, ul. Szamotulska
77/87 m. 7, tel. 433-66. 6414g

Tanio sprzedam krokwie-
dachowe. Poznań - Ple-
wiska, ul. Skryta 35. 6420g

Sprzedam motocykl SHL
175. Kuszakow 5, poczta
Krzywiń 64-010, pow. Ko-
ścian. 6371g

Sprzedam nową maszynę
dziewiarską Veritas. Tel.
554-43. 6443g

Wóz gospodarczy na dw-
dziesiątkach, tanio sprze-
dam. Poznań - Górczyn,
ul. Andrzejewskiego 19. 6453g

Samochody

Zuka skrzyniowego —
sprzedam. Nad Wierzb-
kiem 7. 6598g

Sprzedam Syrenę 104.
64-100 Leszno, ul. Zabo-
rowska 21. 347p

Sprzedam Moskwicę 407.
Poznań, ul. Kowalewicz-
ka 67b, od godz. 17. 6258g

Sprzedam Simca-Aronde,
rocznik 1958, nowe opo-
ny, niższy podatek, zwol-
nione autoscaco, 30.000,—
zł. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6305g.

Sprzedam Syrenę 104. Ny-
ga, Poznań, ul. Gwardii
Ludowej 19 m. 17a, ogła-
dać po godz. 16. 6450g

Lokale

Zamienię mieszkanie 2 po-
koje, kuchnia, własność
własna, garaż, telefon — na
większe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 6081g

Mosina — M-2, I ptr. —
zamienię na mieszkanie
Poznań. Wina 13 (Wl-
nogrady). 6085g

Mieszkanie spółdzielcze
— M-5, Rataje (60 m², 3 po-
koje z kuchnią, osobno
łazienka i ubikacja) — za-
mienię na 2 oddzielne
mieszkania po pokoju z
kuchnią. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 6116g

Zamienię mieszkanie 3 po-
koje, kuchnia, łazienka,
balcon — suche, ciepłe —
stare budownictwo — na
podobne mniejsze lub w
nowym budownictwie. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 6121g.

Kulturalne, bezinteres-
ne małżeństwo, po studiach,
poszukuje pokoju w dziel-
nicy Raszyn, Grunwald.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 6119g.

Zamienię mieszkanie w
centrum, I ptr., c. o., du-
ży pokój soneczny, kuch-
nia wspólna, kotłownia od-
dzielna — na pokój z ku-
chnią lub z miejscem na
urządzenie kuchni, ewen-
tualnie wspólna kuchnia.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 6129g.

Zamienię mieszkanie spól-
dzielcze M-3 w Stupcy —
na podobne w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 6177g.

Zamienię mieszkanie kwa-
terunkowe 2 pokoje z ku-
chnią w Koninie — na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 6176g.

Zamienię pokój z kuch-
nią, 38 m², samodzielne,
I ptr. — na większe. Krót-
ka 7 m. 6. 6197g

Zamienię kawalerkę, oko-
lice Starego Rynku — na
większe samodzielne z wy-
godami, w centrum Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 6194g.

Przynie na pokój panien-
ki, blisko tramwaju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 6192g.

Pokoju na stałe, poszuku-
ję samotny emeryt, sytu-
owany. Warunki dobre
do omówienia. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 6312g.

Przynie panów na pokój.
Korczaka 1 (Swierczewo). 6316g

Poszukuje mansardy, pod-
dasza — śródmieście. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 6319g.

Pracujący poszukuje po-
koju jednoosobowego. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 6123g.

Nieruchomości

Sprzedam korzystnie du-
żą willę nad jeziorem, z
budynkiem gospodarczym,
garażem, wolnym
mieszkaniem. Wolstyn,
5 Stycznia 31/32. (Informa-
cja na miejscu). 794-K2

Sprzedam działkę budowl-
ną około 600 m² w Lesz-
nie. Oferty: Andrzejew-
scy, Leszno, Karasia 10, po
godz. 17. 348p

Dom wyłączony kupię w
Poznaniu, 3 pokoje, kuch-
nia, podać cenę. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 7507g.

Kupię działkę letniskową
z domkiem lub bez, bli-
sko jeziora. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
6080g.

Kupię domek z ogrodem
na wsi, przy dogodnej ko-
munikacji. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
5994g.

Sprzedam domek jedno-
rodzinny wolny z dom-
kiem gospodarczym, 6 km
od granicy Poznania. Zo-
fia Michnikowska, Dabro-
wa, pow. Poznań, Szkol-
na 23. 6009g

Sprzedam ogródek dział-
kowy, zagospodarowany,
opłotowany, altana mura
wena około 25 m², na Ła-
wicy, od strony Swier-
czewskiego. Oferty z ce-
ną „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 6057g.

Uczniowie VIII klas SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

PRZECZYTAJCIE UWAGNIE!

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych

„ELEKTROMONTAŻ” - POZNAŃ

ul. Nowowiejskiego 29, pokój 18, tel. 539-93

PROponuje Wam Podjęcie Nauki

DOBRE PŁATNEGO ZAWODU

o specjalności

ELEKTROMONTER PRZEMYSŁOWY

Po ukończeniu naszej Szkoły zapewniamy Wam pracę na
wielkich budowlach zakładów przemysłowych przy montażu
wszelkich urządzeń z zakresu automatyki i elektrotechniki
przemysłowej, stacji energetycznych do 110 KV oraz elek-
trycznych instalacji przemysłowych tak w kraju, jak i za
granicą.

Absolwentom naszej Szkoły zapewniamy dalsze kontynu-
owanie nauki w Technikum przyzakładowym.

W trosce o zapewnienie właściwych warunków pracy
i nauki, uczniowie ZSZ otrzymują:

- ubranie i buty robocze,
- posiłki regeneracyjne,
- legitymacje uprawniające do zniżki kolejowej,
- zamiejscowi miesięczne bilety kolejowe,
- wysokiej jakości garnitur wyjściowy,
- sportowe ubranie letnie, koszule, krawaty, skarpety, buty,
- ocieplaną kurtkę ortalionową i czapkę,
- płatny urlop w wymiarze ustawowym,
- wynagrodzenie:

w klasie I — od 150,— do 300,— zł
w klasie II — od 380,— do 500,— zł plus premia
w klasie III — 880,— zł plus premia
oraz udział w podziale nagród rocznych przedsiębior-
stwa.

Przy przyjęciu nie obowiązuje egzamin wstępny — stwa-
rzamy równe szanse startu do nauki w naszej Szkole wszy-
stkim, którzy odpowiednio wcześniej podejmą decyzję zdo-
bycia zawodu elektromontera przemysłowego i złożą następu-
jące dokumenty:

- podanie podpisane przez rodziców i zyciorys,
- świadectwo zdrowia,
- trzy fotografie,
- świadectwo szkolne (najpóźniej do 20 czerwca br.)
w sekretariacie Szkoły — pokój 18, w Poznaniu, ulica
Nowowiejskiego 29 (przy Inżynierskiej).

Pamiętaj, że ilość miejsc mamy ograniczoną, dlatego
nie zwlekaj i złóż podanie natychmiast.

2164-K1

Sprzedam 5 ha ziemi. —
62-330 Nekla, pow. Wrze-
śnia, Szczepan Nowakow-
ski. 6039g

Półowe domu mieszkalne-
go w centrum Gniezna —
sprzedam. Mieszkanie 5
pokoi z wygodami, po ku-
pie wolne. Wiadomość:
tel. 17-39, w godz. 17-19. 6018g

Sprzedam działkę budowl-
ną 2500 m² w Czapu-
rach przy Wiórku. Dogod-
na komunikacja miejska.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6146g.

Sprzedam działkę ogrod-
niczą 0,75 ha, 8 km od Po-
znania, pięknie położona.
Adres wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 6311g

Kupię działkę budowlaną
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
6161g.

Kupię działkę — tylko
Umultowska, Lutycka. Te-
lefon 439-02. 6169g

Sprzedam działkę ogrod-
niczo-budowlaną, hektar.
Złotniki obok stacji. Do-
skonalie zagospodarowa-
na. Tel. 45-465. 6058g

Sprzedam dom piętrowy
nowy, c. o., w Pobiedz-
kach, do rozliczenia mie-
szkanie spółdzielcze M-4,
lub M-5 w Poznaniu. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6133g.

Sprzedam działkę w Po-
znaniu, pow. 7700 m², o-
parkanioną, nadającą się
na ogrodnictwo, szklarnie,
hodowle. Banachowska,
Poznań, ul. Wodna 11 m.
2, tel. 540-77. 6200g

Kupię dom z wygodami,
ziemia 0,5-2 ha, przy ko-
munikacji, do 20 km od
Poznania. Oferty z opisem,
cena „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 6207g.

Działkę całkowicie uzb-
roną, 500 m². Osiedle War-
szawskie — sprzedam. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 6217g.

Sprzedam działkę budowl-
ną 3800 m², zadrzewio-
ną, w Suchym Lesie. Anie-
la Kubiak, Poznań, Sta-
lingradzka 18, od 16. 6228g

Sprzedam dom w Kwil-
czu, pow. Miechów —
łącznie z 1 ha ogrodu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6231g.

Kupię działkę budowlaną
o 0,5 ha, przy Poznaniu.
Tel. 659-89, godz. 14-20. 6239g

Kupię działkę budowlaną
uzbrojoną 500 m². Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 6240g.

Zguby • Różne

Zubawo legitym. krwio-
dawstwa. Krzysztof Sar-
nowski. 6025g

Nagrobił — jeszcze na
rok bieżący przyjmuje.
Polecam nowe wzory, in-
formacje tel. 67-37-35. 8163g

Przetarg

Powiatowy Ośrodek Sportu i Turystyki i Wy-
poczynku w Szamotułach przy ul. Dworco-
wej 26 — ogłasza PRZETARG na wyko-
nanie prac:

- tynkarskich
- blacharskich
- przy hotelu „Śródmiejski” w Szamo-
tułach na ul. Dworcowej 7.

Termin zakończenia robót do dnia 15. 5. 75 r.
Powierzchnia prac tynkarskich wynosi ok.
800 m².

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa: państwowe, spółdzielcze, prywatne.

Oferty należy składać w Urzędzie Powiato-
wym w Szamotułach 64-500 ul. Dworcowa 26
w terminie 10 dni od chwili ogłoszenia prze-
targu. 815-K2

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ga-
stronomicznego — Zarząd w Poznaniu, ul.
Wielka 26 przyjmie do pracy na stałe i okre-
sowo pracowników na stanowiska:

- pomocy kuchennych
- zmywaczek
- pomocy w bufecie, bufetowych
- pomocy ciastkarza
- kelnerów.

Praca dwumianowa, wynagrodzenie wg.
układu zbiorowego pracy pracowników han-
dlu wewnętrznego.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają
w godz. od 10—13 Działy Spraw Osobowych
Oddziałów PPPG.

Oddział Kawiarni — Poznań, ul. Ratajczaka 18
telefon 551-84

Oddział Restauracji — Poznań, ul. Kramarska 1
telefon 539-34

Oddział Barów — Poznań, ul. Kramarska 1
telefon 557-06

Oddział Produkcji Garmazeryjnej —
Poznań, ul. Rybaki 18a telefon 526-60.
1770-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” Poz-
nań, ul. Żeromskiego nr 13/15 zatrudni zaraz

- gł. księgowego — wykształcenie wyższe
lub średnie plus praktyka
- dwóch palaczy do kotłowni opalanej ro-
pą — praca lekka.

Chętnie zatrudnimy inwalidów.

Warunki pracy do omówienia w komórce
kadr — pokój nr 306. 1975-K1

Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego
w Poznaniu ul. B. Kryszewicza 7/8 zatrudni
zaraz:

5 laborantek medycznych
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w
Sekcji Spraw Pracowniczych tut. szpitala.
1812-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznań-
skich przyjmie do pracy zaraz nast. pracow-
ników:

dozorców na 3 zmiany — na stałe i na
czas określony.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wy-
dziale Służb Pracowniczych ZMTP w Pozna-
niu, ul. Głogowska 14 (parter) w godz. od 11
do 13. 1849-K1

Biuro Projektów Budowlanych w Poznaniu,
ul. Stalingradzka 53 zatrudni

- Projektanta konstrukcji budowlanych
- Kalkulatora — branża arch. — budowl-
lana
- Starszych asystentów, asystentów —
branży geodezyjnej i architektoniczno-
budowlanej.

Informacji udziela Dział Kadr — tel. 598-27.
1994-K1

W dniu 6 kwietnia 1975 r. zmarł po długich
cierpieniach nasz nieodżałowany dyrektor
i kolega

JAN STARCZEWSKI

W Zmarłym straciłmy wspianego zwierz-
nika, oddanego dzieciom wychowawcę, serdecz-
nego kolega.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego skła-
dają

Dyrekcja i Grono Nauczycielskie
Szkoły Podstawowej nr 2 w Czarnkowie

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1975 roku
o godz. 16 w Czarnkowie. 375-K1

† Dnia 5 kwietnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany wujek, śp.

EDMUND KUROWSKI

muzyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

rodzina

Ul. Garncarska 2 m. 13. 9532g

† Dnia 6 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu mój
najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, teść
i dziadek, przeżywszy lat 76

Jarosław Czesław

KOSTECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

rodzina

Ul. Grunwaldzka 36 m. 12. 9485g

† Dnia 6 kwietnia 1975 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza
matka, teściowa, babcia i prababcia

Agnieszka

ŁOJEK - ELBANOWSKA

z domu Bock

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Grunwaldzka 36 m. 12. 9531g

† Dnia 5 kwietnia 1975 r. zmarła w Bogu na-
sza kochana mamuchna, teściowa i babcia

MARIA RAJSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

synowie, synowa i wnuczki

9339g

</

Grunwaldzką — autobusem

Na miesiąc wstrzymana zostaje komunikacja tramwajowa na ul. Grunwaldzkiej: od Przybyszewskiego — Reymonta w kierunku Junikowa. Przewozy pasażerskie na tym odcinku od poniedziałku przejęły autobusy MPK.

Trwający od dwóch miesięcy remont, a raczej gruntowna przebudowa torowisk tramwajowych na tej ulicy, wkroczył w kolejną fazę, względy techniczne spowodowały konieczność całkowitego wstrzymania ruchu tramwajów. W czasie najbliższych czterech tygodni wymienione zostaną odcinki szyn: przy rondzie Przybyszewskiego — Reymonta i na skrzyżowaniach ul. Grunwaldzkiej z Grochowską oraz Jugosławią — Bułgarską. Te trzy fragmenty torów pełniły w trakcie dotychczasowej przebudowy rolę mijanek. Łączna ich długość, wynosząca 290 metrów oraz kolizje z ruchem kołowym — wymagają czterech tygodni remontu.

W związku z przerwaniem komunikacji tramwajowej na wspomnianym odcinku ul. Grunwaldzkiej nastąpiły zmiany w przebiegu wszystkich linii tramwajowych zmierzających dotychczas do petli przy ul. Bolkowskiej. Przypominamy:

- „1-ka” z Warszawskiego Osiedla jedzie Trasą Hetmańską do ul. Grunwaldzkiej, a dalej al. Przybyszewskiego na Jeżyce, do petli na Ogrodach;
- „3-ka” skręca z ul. Grunwaldzkiej w lewo — w al. Reymonta i wraca na Dębiec przez ul. Głogowską i M. Dworcową;
- „6-ka” z Mostu Dworcowego skręca w Głogowską, potem Hetmańską i Reymonta dojeżdża do Grunwaldzkiej by wrócić tą ulicą do M. Dworcowego;
- „13-ka” jeździ ul. Grunwaldzką, potem skręca w al. Reymonta i dalej Głogowską do petli na Górczytce;
- „15-ka” kursuje Grunwaldzką — Reymonta — Głogowską — Roosevelt i z powrotem w kierunku Winiograd;
- „17-ka” z pl. Wielkopolskiego jeździ Głogowską — Reymonta —

Grunwaldzką na powrót do śródmieścia.

Zmiany są, jak widać, różnorodne, łatwo się można pomylić w tym młynku. Istotne jest to, że wszystkie tramwaje spotykają się przy skrzyżowaniu Grunwaldzkiej z Przybyszewskiego — Reymonta, a tam po winny oczekiwać na pasażerów autobusy. Część wozów jeździ do ul. Jugosławią — Bułgarskiej, zaś co drugi — do Junikowa.

Wczoraj po południu obserwowaliśmy funkcjonowanie tego „autobusowego mostu”. W szczytowej godzinie 15-tej tłok w przegubowcach wcale nie jest „tragiczny”. Kolejny czerwony „jelcz” podjeżdża do przystanku, skoro tylko poprzedni ruszy z kompletem pasażerów.

Do niedawna na trasie autobusu „T” między Bolkowską a Junikowem obserwowano „obieranie chmury” pasażerów z nadjeżdżających stadem tramwajów. Obecnie, skoro tramwaje nie napotykają na swej drodze mijanki, powodującej powstawanie stad — pasażerowie napływają do autobusów bardziej równomiernie.

Autobusy na ul. Grunwaldzkiej są ziem koniecznym. Prawdopodobnie ich pasażerowie sporo znajdą powodów do narzekań, a to, że muszą się przesiadać, że trzeba czekać na przystanku, że tłok... Mamy jednak nadzieję, że ta chwilo-wa uciążliwość przyjęta została ze zrozumieniem przez pasażerów MPK. Remont tego torowiska kiedyś przecież musiał być podjęty.

Na koniec kilka jeszcze zdań o całoci tramwajowych robót remontowych na ul. Grunwaldzkiej. Gruntownie przebudowany będzie odcinek torów od al. Przybyszewskiego — Reymonta do Junikowa. (Szyny między Grochowską i Jugosławią — Bułgarską wymieniono w ubiegłym roku). Zostanie zbudowana nowa petla przy ul. Budziszewskiej. Tam właśnie znajduje się prze-mysłowe centrum Junikowa i do tego miejsca z tramwajów korzysta najwięcej osób. Nato-miast na odcinku do cmentarza ruch jest już o wiele mniej-szy i nieuzasadnione byłoby kierowanie do petli w Juniko-wie wszystkich tramwajów na ul. Grunwaldzkiej (końcówka przy ul. Bolkowskiej zostanie zlikwidowana).

Istotnym rezultatem przebudowy torów będzie zwiększenie maksymalnej prędkości tramwajów, a jednocześnie większe bezpieczeństwo jazdy. Prace na całym torowisku ul. Grunwaldzkiej potrwa jeszcze około trzech miesięcy. (tt)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 17 — w Szkole Podstawowej nr 4 (Rawicka 12) zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Koła ZBOWID nr 4 Poznań-Fabianowo. ● Godz. 18 — zebranie otwarte i pogadanka nt. wystawy „Kobieta w ekslibrisie” w Miejskiej Bibliotece Publicznej, pl. Wolności 19. ● Godz. 19 — w Klubie „Od Nowa” kolejne spotkanie z cyklu „Polemiki”, temat: problemy studenckiego ruchu dziennikarskiego.

Na Grunwaldzie, w dniach 21-24 bm. w godz. 10-13 i 16-18, zapisywać będzie można do klas pierwszych szkół podstawowych dzieci urodzone w 1969 roku. Zgłoszenia kierować należy bezpośrednio do szkół rejonowych. Natomiast do 30 bm. trwają w tej dzielnicy zapisy dzieci do przedszkoli na rok 1975/76.

Rekrutacja dzieci do przedszkoli II odbywać się także będzie na Wilezie i Starym Mieście — w dniach 15-30 bm. W tym terminie zainteresowani rodzice winni pobrać karty zgłoszeń w wybranym przez siebie przedszkolu, potwierdzić je w zakładach pracy i złożyć następnie w placówce.

TEATRY

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Makbet”.
NOWY — g. 19 „Wacława dzieje”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) — nieczynny.

KINA

KDF MUZA — g. 12, 14, 16 „Zni-kający punkt” (USA 18 l.), g. 18 „Konformista” (wł. 18 l.), g. 20.15 „Kamera” (s. zamknięty).
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Koniec wakacji” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Grzeszna natura” (wł. 15 l.).
APOLLO — g. 9.45, 13, 16.15, 19.45 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Aresztujcie cie, przyjacielu” (ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 20 „Śmierć wybiera” (czes. 15 l.), g. 12, 16, 18 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Mgła nie okryje zdrajcy” (rum. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Nie ma róży bez ognia” (pol. 15 l.), g. 18, 20.15 „Bitwa o Anglię” (ang. b.o.).
KOSMOS — nieczynne.
MALTA — g. 15.30, 17.45 „Porwana” (fr. 15 l.), g. 20 s. zamkn.
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Historia miłości” (hiszp. 15 l.).
OLIMPIA — g. 15, 20 „Pierwsza spokojna noc” (wł. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Grzech Katarzyny” (czes. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Przedmażeńskie podboje” (czes. 15 l.).
PRZYJAŃ — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Człowiek w dziczy” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 19.30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. b.o.).
SCALA — g. 16.15, 19 „Potop” cz. II (pol. b.o.).
TECZA — g. 17.30, 19.30 „Babie lato” (bułg. b.o.).
WARTA — g. 19, 14, 16 „Podwodna odyseja” (kenad. b.o.), g. 12, 18, 20 „Urodziny Matyldy” (pol. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne.
WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Złoto dla zuchwałych” (USA b.o.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Kabar” (USA 15 l.).
WRZOS (Mosina) — nieczynne.
FOTOPIASTKON — g. 13-18 „Monte Cassino”.

OGRÓD ZOOLOGICZNY ul. Zwierzyniecka g. 9-18, ul. Krańcowa — g. 10-17.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia, okulistyka, neurologia, laryngologia — ul. Lutyckiej; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dzieci — ul. Krzywulskiego 7.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66 00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wynajdy uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 249), tel. 993 g. 9-21 (w nocy nagły wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycja do Listy Przebiegów; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rymy, barwy, nastroje; 10.08 Arie wokalne, arie instrumentalne; 10.30 „Jeszcze miłość” fragm. 15 pow.; 10.40 Jazz tradycyjny w Polsce; 11 Mozaika polskich melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Z nagrań Ork. PR pod dyr. J. Pruszką; 12.25 Z musicalowych scen; 13 Góralskie nuty; 13.30 Dyskoteka nastolatków; 14 Ze świata nauki; 14.05 Wzdłuż Andów i Kordyliery; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Przebiegi festiwalu opolskiego; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka J. Ch. Bacha; 15.35 Przebiegi festiwalu sopockiego; 16.10 Turniej organizmów rozrywkowych; 16.20 Aktualności kulturalne; 16.35 Melodie z Kraju Rad; 17 Radio-kurier; 17.20 Rytmoplast; 17.49 Współny koncert E. Deodato i A. Morisy; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przebiegi non stop; 19.15 Z francuskiej estrady; 19.45 Klient nasz partner; 20 NURT — „Poznańskie światła i jego materialna jedność”; 20.20 Interwista; 21 Zaginione w cywilizacji; „Wyspa Wielka nocna”; 21.15 Konc. żywych miłośników muzyki poważnej; 22.15 Złoty karnawał; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 „Jam session” — aud. Pomara Wacława.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

6 GŁOS — 8 IV 1975

Nie ma „prywatnej” zieleni

Telefonów w ten dzień było kilka, a każdy z nich informował redakcję o tym, że na Wil-dzie wycina się piękne kasztanowce. Dlaczego? — pytano — takie ładne drzewa?!

Okazało się potem, że teren, na którym rosną owe drzewa stanowił własność jednego z poznańskich zakładów pracy. A więc „wolność Tomku w swoim domku”...

Obecnie jednak takie praktyki stały się niemożliwe. W każdej dzielnicy powołano specjalnego inspektora, który opiekować się będzie wszystkimi terenami zielonymi, bez względu na to do kogo należą.

Inspektor kontaktować się będzie więc z poszczególnymi zakładami pracy, które mają na terenach ogólnodostępnych zielone skwery, klomby itp. Doradzać będzie jak należy je pielęgnować, zagospodarować. Starać się też będzie aby zdołano wyciąć te przedsięwzięcia, w których sprawy zieleni traktowane są bez większej staranności. Dotyczyć to będzie również szkół i terenów zamkniętych, a nawet ogródków prywatnych, jeżeli mają one znaczenie dla estetycznego wyglądu miasta. Przykładem takiej współpracy mogą już dziś być kontak-

ty fachowców z Kołem Miłośników Osiedla Warszawskiego. Organizuje się tam spotkania z właścicielami ogródków przydomowych i przekazuje się porady i uwagi. Tam też tradycją stały się konkursy na najładniejsze ogródki.

Inspektorzy ci — co ważniejsze — działają będą wraz z przedstawicielami zarządów zieleni i przyrodnikami w komisjach ochrony zieleni. Od decyzji komisji zależeć mają wszelkie zmiany na terenach zielonych. Każda samowola w tym zakresie ukarana zostanie oddaniem sprawy do kolegium. Ponadto do zadań komisji należy opiniowanie tych projektów inwestycyjnych, których realizacja wymagać może naruszenia zieleni. Po-ważnym argumentem w tym względzie i chyba skuteczną metodą zapobiegania bez-myślnym wycinkom — stanie się wprowadzenie cennika za wycinanie drzew. (len)

W Poznaniu

9,5 mln zł na NFOZ w I kwartale 1975 r.

W I kwartale br. od społeczeństwa Poznania na konto Narodowego Funduszu Ochro-ny Zdrowia wpłynęło 9,5 mln zł o milion więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. 90 procent wpłaty stanowi-ła świadczenia od pracowni-ków zakładów pracy naszego miasta. Od rolników wpłynęła kwota 450 000 zł, co stanowi 36,5 proc. planu rocznego. Najwyższe wpłaty pochodzą od rolników ze Stęszewa, Po-biedzisk, Dopiewa, Swarzędza oraz Tarnowa Podgórnego.

Nie skąpią również na NFOZ rzemieślnicy. Najwyższe kwoty wpłynęły od Cechu Rzemiosł Budowlanych, Cechu Rzemiosł Drzewnych i Spółdzielni Rzemieślniczej Usług Remontowo-Budowlanych.

Z zebranych społecznych funduszy w roku bieżącym za staną oddane do użytku: apte-ka w Smochowicach (IV kwartał br.) oraz internat dla pie-legniarzy przy ul. Lutyckiej na 340 łóżek (II kwartał). Łączna wartość tych inwestycji — 33,2 mln zł. W III kwarta-łach przewiduje się rozpoczęcie budowy przychodni obwo-dowej dla Wildy przy ul. Opolskiej.

Ze środków społecznych NFOZ dofinansowana zostanie również przemysłowa służba zdrowia oraz lecznictwo zamknięte. (bw)

Nad listami czytelników

Ajent nasz pan?

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych zamieszcza w prasie ogłoszenia, zachęcające do zbierania i sprzedawania makulatury w jego punktach skupu. Władysław T. potraktował to wezwanie na serio i wraz z dziećmi przeprowadził w mieszkaniu wiosenne porządki pod hasłem: niepotrzebne książki, zeszyty i inne papiery — na makulaturę! Uzbierało się tego sporo.

Niestety, wbrew podanym w ogłoszeniach godzinom otwar-cia tych placówek (od 9 do 17, w soboty do 15), punkt skupu przy al. Marcinkowskiego 2a w sobotę był zamknięty już o godz. 13, a w poniedziałek — o 15. Wreszcie we wtorek udało się naszemu czytelnikowi zastać ajenta, który jednak oświadczył, że makulaturę to się tutaj przyjmuje wyłącznie do godz. 14. Nie będziemy przytaczali tego, co usłyszał nasz czytelnik, gdy próbował coś powiedzieć agentowi na temat ważności społecznej akcji pozyskiwania makulatury dla gospo-darki narodowej.

Oburzony taką postawą ajenta, udał się do punktu skupu przy ul. Młynej 17, gdzie sprawnie i uprzejmie został załatwiony. (Punkt ten kupuje tygodniowo około 8 ton maku-latury, w tym sporo od dzieci).

Czym tłumaczy dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych nieprzestrzeżenie godzin otwarcia w punkcie przy al. Marcinkowskiego? Otóż tamtejszy ajent samowolnie zmienił sobie godziny „urzędowania”, a pod koniec marca zwrócił się do dyrekcji o zaakceptowanie nowych godzin (od 7 do 15, w soboty do 13) ze względu na zły stan zdrowia. Nie mając kandydatów do tej pracy, dyrekcja zgo-dziła się na to.

Ajent zpstai pouczony, że nietaktowne odnoszenie się do klientów jest niedopuszczalne. Zawiadamiając nas o tym, dyrekcja PPŚW apeluje do klientów o bezpośrednie, telefo-niczne (nr 33-32-91 wewn 18) informowanie o wszelkich nie-właściwościach i niedociągnięciach w pracy placówek skupu. Pozwoli to natychmiast i najszybciej usunąć powody niezadowolenia klientów.

Wróćmy jednak jeszcze do sprawy punktu przy al. Mar-cinkowskiego 2a. Zamykanie go już o godz. 15, a w soboty o 13 — wydaje się nam stanowczo za wcześnie. Kiedy mają okoliczni mieszkańcy przynosić tam makulaturę, jeśli pra-cują, lub przyjeżdżają w szkole? Trudno zaś wymagać by szukali oni placówek skupu, jak to uczynił nasz czytelnik, w odległych rejonach miasta. (zk)

Ładniej wokół AR



Piękniej tereny wokół komplek-su gmachów Akademii Rolniczej. Ostatnio przed wejściem do bu-dynku głównego ustawiono oryginalne lampy oświetlające parking i wejście. Niebawem puste do-tychczas tereny wzdluz al. Wojska Polskiego ozdobią krzewy i drzewa.

Fot. — H. Kamza

echa naszych publikacji

Samowola nie popłaca

Szybko i jednoznacznie zareagował Wydział Handlu, Przemysłu i Usług dzielnicy Stare Miasto na opublikowa-nie w „Głosie” z 18.III. br. „Prztyczek”, zatytułowany „Dobry dowcip”. Odnotaliśmy my w tej notatce nowy, wynaleziony przez personel perfumeryjnego sklepu „Miraculum” przy ul. Fredry 2, powód przerwania działalności handlowej: „Personel w sklepie spożywczym”. Kierownik Wydziału Stefan Krzyżaniak poinformował redakcję, że w stosunku do osoby, odpowiedzialnej za samowolne zamknięcie sklepu, wystąpiono z wnioskiem o ukaranie do Kolegium d.s. Wykroczeń.

Podjęto tę decyzję ponieważ — przytaczamy argumentację Wydziału — „tego typu lekceważenie obowiązków, przez niektórych pracowników handlu, rzutuje na opinię całego handlu i jego bardzo ofiarną załogę”. (zk)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — „Wskazówki metodyczne”, 1, 5;

7.10 — TTR — Matematyka, 1, 25; „Działanie na pierwiastkach”; 18 — „Bel Ami”, odc. 1 pt. „Jezyzy” — film ser. prod. ang. (kolor); 11.05 — Wychowanie plastyczne, kl. VII—VIII; „Uroda przedmiotów” (kolor); 12 — Dla szkół — Historia, kl. VIII; „Rok zwycięstwa”; 12.30 — „Adam Sangala”, odc. 2 — film ser. TV CSRS (kolor); 13.45 — TTR — Fizyka, 1, 24; „Indukcja elektromagnetyczna”; 14.30 — TTR — Uprawa roślin, 1, 29; „Uprawa roślin motylkowych, pastewnych na nasionach”; 15.35 — Dziennik (kolor); 15.45 — Dla dzieci — Kino Telesfora; 16.15 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — grupa A: CSRS — ZSRM (Monachium); w przerwie — Przypominyamy, radzi my; 18.35 — Kobieta współczesna; 18.55 — „Sezam” — program publicystyczny; 19.20 — Dobranoc i dziennik (kolor); 20.20 — „Adam Sangala”, odc. 2 — film ser. TV CSRS (kolor); 21.15 — Świat i Polska; 22 — „Wszystko dobre...”; recital piosenkarzki Moniki Herzy; 22.30 — Dziennik (kolor); 22.45 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 17 — Język angielski, 1, 23 — Kurs podstawowy; 17.30 — Dla młodych widzów — „Decyzje piętnastolatków”; 18.05 — Zagraniczny Film Dokumentalny — w programie filmy: 1) „Piękny, nowy świat” — prod. węg., 2) „Rozważne kroki po ziemi” — prod. radz., 3) „Opowieść o lesie” — prod. węg. (kolor); 18.55 — Śpie-wa Jana Kocjanova — program rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Federacja i co dalej?”; 20.55 — „Schubertiana” — program muz. publ.; 21.30 — 24 godziny (kolor); 21.40 — Miniatura dramatyczna: „Powrót” — David H. Lawrence’a wg noweli „Samson i Dalila”; Adaptacja — Kamila Klein. Reż. — K. Szmer; 22 — Język niemiecki, 1, 22 — Kurs podstawowy.